Nr. 77. Czwartek, 7 Kwietnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego. Piotra Brila. z Brzeżan do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 kwietnia.

Rozsiedlenie ludności Galicyi według wyznania i języka.

(II.) W rozdziale drugim rozpatruje autor rozsiedlenie wyznań i narodowości na zwartym obszarze szczepu polskiego.

Obszar ten składa się z 2506 gmin, z czego 2365 przypada na Galicyę zachodnią, a 141 na Galicyę wschodnią (w powiatach politycznych Jarosław, Przemyśl, Brzozów i Sanok).

Owoż na zwartym obszarze szczepu polskiego w Galicyi zachodniej ludność grecko-katolicka stanowi 0·9 prc. ludności, w Galicyi wschodniej natomiast 15·2 prc. Na ludność izraelicką przypada tam 7·8 prc., tu 10·5 prc. Ponieważ cała niemal ludność izraelicka, tudzież blisko połowa ludności gr. kat. przyznała się na tym obszarze w r. 1900 do języka polskiego, stanowią Polacy na terytoryum polskiem w Galicyi zachodniej 97·8 prc., w Galicyi wschodniej zaś 91·2 prc. ludności.

Na obszarze zwartych siedzib szczepu polskiego w Galicyi zachodniej i wschodniej jest z 2506 gmin tego obszaru nie mniej jak 2436 gmin przeważnie rzymsko-katolickich. a 2467 gmin przeważnie polskich. Gmin przeważnie grecko-katolickich mamy tutaj tylko 35, gmin przeważnie ruskich 26, gmin z przeważającą ludnością izraelicką 25. gmin ewangelickich zaś 10, gmin niemieckich nareszcie 13.

Według podanych przez prof. Buzka zestawień jest rozsiedlenie ludności polskiej na obszarze polskim Galicyi najkorzystniejsze, 99·5 prc. tej ludności mieszka tu bowiem w gminach polskich, w gminach ruskich tylko 0·2. w gminach niemieckich zaś tylko 0·3 prc. W gminach polskich stanowi ludność polska 98·7 prc. ludności tych gmin, w gminach ruskich 23 prc.. w gminach niemieckich zaś 27 prc. Bardzo niekorzystne jest natomiast rozsiedlenie ludności ruskiej, a jeszcze niekorzystniejsze rozsiedlenie ludności niemieckiej. Z ludności ruskiej mieszka w gminach ruskich tylko 64·3 prc. ludności ruskiej obszaru, ludność ruska zaś stanowi w tych gminach tylko 76·5 prc. ludności tych gmin, natomiast mieszka w gminach przeważnie polskich 35·7 prc. ludności ruskiej obszaru. Co do ludności niemieckiej, to w gminach niemieckich stanowi ludność niemiecka tylko 73 prc. ludności tych gmin, w gminach tych zaś mieszka tylko 44·7 prc. całej ludności niemieckiej obszaru. w gminach polskich natomiast aż 55 prc. Gorzej, niż rozsiedlenie ludności ruskiej, przedstawia się rozsiedlenie ludności gr.-kat. obszaru polskiego. Z ludności tej mieszka w gminach grecko-katolicktch tylko 43·3 prc., więcej zaś niż połowa (54·3 prc.) mieszka w gminach rz.-katolickich. Do tego mają gminy gr.-katolickie zwykle bardzo silne mniejszości rz.-katolickie, to też w gminach tych stanowi ludność gr.-katolicka 70·7 prc. ludności, ludność rz.-katolicka zaś więcej niż ¼, bo 26·5 prc. Ludność izraelicka i ewangelicka obszaru polskiego mieszka po największej części w gminach rz.-katolickich w mniej lub więcej silnych mniejszościach, w gminach izraelickich mieszka tylko 22·3 prc. ludności izraelickiej obszaru, w gminach ewangelickich zaś tylko 20·2 prc. tej ludności t. j. tylko ⅕. Natomiast mieszka z ludności rz.-katolickiej obszaru nie mniej jak 98·3 prc. w gminach rz.-katolickich, w gminach izraelickich tylko 1·3 prc., w gminach gr.-katolickich tylko 0·4 prc. Przytem stanowi ludność rzymsko-katolicka w gminach rzymsko-katolickich 92·2 prc. ludności, w gminach izraelickich zaś 39·4, w gminach grecko-katolickich 26·5, a w gminach ewangelickich nareszcie 20·7 prc. ludności tych gmin. To nadzwyczaj niekorzystne rozsiedlenie ludności polskiej z jednej, niekorzystne rozmieszczenie zaś ludności ruskiej z drugiej strony spowodowało, iż z 51.384 osób grecko-katolickiego wyznania nie mniej jak okrągło 23.900 osób przyznało się na tym obszarze do języka polskiego, do języka ruskiego zaś reszta, tj. 27.500.

Z 2506 gmin obszaru polskiego jest nie mniej jak 2242 gmin czysto rzym.-kat., a nie mniej jak 2424 gmin czysto polskich, natomiast mamy na tym obszarze tylko 13 gmin z mniejszością rzym.-katolicką niżej 10 prc., a tylko 12 gmin z mniejszością polską niżej 10 prc. W gminach czysto polskich mieszka 96·5 prc. całej ludności obszaru, w gminach czysto rzym.-katolickich zaś 76 prc. Z ludności polskiej obszaru mieszka 98·3 prc. w gminach czysto polskich, w innych gminach zaś tylko drobne ułamki. Z ludności rzym.-katolickiej obszaru mieszka nie mniej jak 82·6 prc. w gminach czysto rzym.-katolickich, w gminach w których ludność rzym.-katolicka stanowi od 70—90 prc. ludności, 11·7 prc, w innych gminach przeważnie rzym.-katolickich 4·0 prc., natomiast w gminach, w których ludność rzym.-katolicka stanowi mniejszość, wynoszącą wyżej 30 prc., tylko 1·5 prc., w gminach w których mniejszość ta wynosi 10—30 prc., tylko 0·2 prc. (w całości 5192 rzym.-katolików), nakoniec w gminach z mniejszością rzym.-katolicką poniżej 10 prc., tylko 493 osób wyznania rzym.-katolickiego. Tak korzystne rozsiedlenie się ludności rzym.-katolickiej i polskiej na obszarze zwartych siedzib szczepu polskiego uważa autor za następstwo faktu, iż obszar ten jest rzeczywiście czysto polskim.

Rozsiedlenie w miastach i na obszarach dworskich przedstawiają wykazy urzędowe następująco: Z całej ludności obszaru zwartych siedzib szczepu polskiego mieszka w 39 miastach obszaru jedna ósma, w 71 miasteczkach jedna czternasta część ludności obszaru, razem w gminach miejskich trochę mniej niż jedna piąta (19·3 prc.), czyli w cyfrach absolutnych przeszło pół miliona (504.703). Na obszarach dworskich mieszka tylko 3 prc. ludności obszaru, natomiast w gminach wiejskich 77·6 prc. W miastach i miasteczkach. a także w obszarach dworskich zwraca na siebie uwagę wysoki procent ludności izraelickiej, ludność ta stanowi bowiem w miastach 28 prc., w miasteczkach 34 prc. ludności, natomiast w gminach wiejskich tylko 2·2 prc., na obszarach dworskich zaś 14 prc. To też mieszka z całej ludności izraelickiej obszaru w miastach nie mniej niż 42·6 prc. tej ludności, w miasteczkach 30·6 prc., natomiast w gminach wiejskich tylko 21·3 prc., na obszarach dworskich 5·5 prc.

Ponieważ od rozwoju ekonomicznego i społecznego gminy zależą także jej potrzeby administracyjne, nadało ustawodawstwo różnym gminom różny ustrój administracyjny.

Odróżniamy mianowicie po za stolicami kraju, Lwowem i Krakowem, trzy kategorye gmin miejskich: a) 30 miast podlegających ust. gminnej z r. 1889 (gminy rzeczywiście miejskie); b) 130 miast i miasteczek, urządzonych na podstawie ust. gminnej z r. 1896, z charakterem małomiejskim; c) inne miasta i miasteczka kraju podlegające ustawie z r. 1866 z charakterem gmin wiejskich pod względem ekonomiczno-społecznym.

Owoż na obszarze zwartych siedzib szczepu polskiego leży 110 miast i miasteczek; z tego podlega ustawie gminnej z r. 1866 44, ustawie z r. 1896 natomiast 53, ustawie wreszcie z 1889 r. 12.

Ze względu na charakter gmin miejskich, a dalej ze względu na wyznaniowy skład ludności tych gmin należy rozróżniać na obszarze zwartych siedzib szczepu polskiego pięć następujących obszarów.

1. Powiaty na zachód od Dunajca aż po Brzesko i Nowy Sącz włącznie wykazują stosunkowo najwięcej miast i miasteczek w kraju, miasta i miasteczka te są najlepiej rozwinięte, a nareszcie jest ludność izraelicka w nich stosunkowo najmniej liczna.

2. Powiaty nadwiślańskie (Dąbrowa, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg i Nisko) odznaczają się tem, iż 1. nie ma w tych powiatach ani jednego miasta, jest natomiast 16 miasteczek; 2. iż wszystkie znaczniejsze miasteczka tego obszaru są przeważnie izraelickie, w innych miasteczkach zaś żyją więcej lub mniej znaczne mniejszości izraelickie, nieznaczne mniejszości tylko w miasteczkach

---

1)

ḲUṢEJR 'AMRA.

Już od dawna kusiły podróżników i badaczy różnych krajów niedostępne, piaszczyste obszary Arabii. o których utrzymywała się wieść, że kryją one w morzu nieprzystępnych skał i piachów gorących. niezmierzone bogactwa, tajemnicze dziwy i cuda przyrody, prócz tego jakieś zamki i pałace cudowne, widziane zdaleka przez ciągnące karawany, które omijały je skrzętnie, gdyż zamieszkiwane miały być przez groźne duchy *dżiny;* odważniejsi, podobno. którzy odłączyli się raz od jednej karawany i chcieli przypatrzeć się im z bliska, już nigdy nie powrócili. Bujna fantazya Wschodu, która stworzyła arcydzieła baśni i legendarnych podań, otoczyła te miejsca opowieściami i strachem. rozsiewanymi przez szczepy w pobliżu mieszkające. Zwłaszcza obszary północnej Arabii, na południowy wschód od Martwego Morza do półwyspu Synajskiego, ogromnie trudne do przebycia, wskutek swojego terenu i dzikich hord arabskich, które jużto w celach łupu. już też z powodów narodowościowych i religijnych, na każdym kroku na śmiałków czyhały, długo były niezbadane, mimo. że wielu próbowało zapuścić się w głąb tajemniczego kraju. Lecz ani Conti w XV. wieku, ani Wallins i Palgrave w drugiej połowie XIX. wieku, mimo, że zbadali niezmierzone wprost obszary od zatoki Akaba do Bagdadu, Hail i Zatoki Perskiej, nie osiągnęli z zupełności zamierzonego celu: zbadano teren, wyrysowano drogi, nie znaleziono jednak śladu legendarnych zamków pustynnych. o których podanie mówiło. że zowią się Hassr-Amara, podług innych Kaszr-Amara, Amr, lub też Emri. Czy była to nazwa jednego zamku, czy też może kilku podobnych. na razie nie zdołano ustalić.

Tymczasem w roku 1896 ks. dr. Aloizy Musil, bawiący na studyach w Arabii, zaprzyjaźniwszy się z naczelnikami kilku tamtejszych szczepów. usłyszał o zamku 'Amra i at-Tûba; przywódca szczepu Ca'âbne. Mhammad opowiadał mu cuda o przepysznych pałacach. z świetnemi malowidłami, napisami, słupami, które znajdują się w środku pustyni; zamki te zbudował dawno potężny Slîmân ibn Daûd, przy pomocy uległych mu duchów. Obecnie zamki te zamieszkują duchy *maskûn;* w at-Tûba mieszka tylko jeden duch, w 'Amra i innych zamkach, których jest jeszcze kilka, bardzo wiele duchów, dlatego też należy te okolice skrzętnie omijać.

Zaciekawiony tem opowiadaniem ks. Musil. zbadał na podstawie bliższych szczegółów, że zamki te leżą prawdopodobnie w wâdi al-Radaf i w wâdi al-Butum, na zachód od wâdi Sirhân; postanowił też natychmiast tam się udać. Tymczasem wszystkie prośby, namowy i obietnice. któremi chciał skłonić Mhammad'a i innych naczelników. aby mu towarzyszyli, spełzły na niczem; propozycyę wysłuchano ze strachem zabobonnym, wreszcie oświadczono, że nikt z żyjących tam się nie dostanie, gdyż duchy opiekuńcze pustyni, wszystkich mordują.

Ks. Musil wrócił do Jerozolimy i zabrał się skrzętnie do badań, któreby mu ułatwiły dostęp do wymarzonych zamków; wyniki tych badań były bardzo nikłe: W roku 1805 U. J. Seetzen [1]), a w sześć lat później J. L. Burckhardt [2]), słyszeli od przejeżdżających kupców o jakichś zamkach Kassr-Amarâ, żaden z nich jednak bliżej nie badał ich. Seetzen pisze:

„Na południowej stronie Wady Arab es Szirhan kraj, albo raczej pustynia, ma parę ciekawych osobliwości... W tych wielkich pustynnych przestrzeniach, niema ani wsi, ani ruin tamtejszych sadyb, z wyjątkiem jednego budynku, który pod wieloma względami jest bardzo ciekawy i zasługujący na zbadanie. Jest to Kassr-Amarâ, pustynne miasto, które leży półtrzecia dnia podróży dziennej na wschód od Serki, stacyi na drodze Hadsch w el-Belka, nad strumieniem obok góry; do zbudowania tego gmachu użyto wielkich, białych kamieni. Budynek ten, który właściwie zowie się el-Kassr-Amarâ, ma dach kształtu kopuły, wewnątrz której wymalowane mają być gazelle, lisy, zające i inne zwierzęta, pstremi farbami“. Seetzen twierdzi, że el-Kassr-Amarâ znaczy „pałac książęcy“, — nie zgadza się z tem jednak ks. Musil.

Przeszło dziewięćdziesiąt lat po wzmiance Seetzena, nikt nie troszczył się już tą sprawą; dopiero w roku 1896 Gray Hill, w swoim pamiętniku podróży wspomina o jakiemś Amr, które, podług wskazówek jego towarzyszy, ma leżeć na wschód od Khauranée-al-Harâni. W starych, geograficznych pismach bogatej biblioteki Uniwersytetu w Beirut, nie znalazł ks. Musil, mimo energicznych poszukiwań żadnej wzmianki o Amra. Dopiero w XVII. wieku dwaj pielgrzymi do Mekki, Hagi Mehemmed Edib i Hagi Halfa wspominają w swoim pamiętniku o miejscowości Emri. Nazwiska at-Tûba nie można było nigdzie znaleźć; prawdopodobnie ani jednego, ani drugiego nikt nigdy nie zwiedził. Ta okoliczność, jak również i przeświadczenie, że Amra musi prawdopodobnie zawierać znaczne i wartościowe pomniki, skłoniła ks. Musila do wyprawy.

W czerwcu 1897 roku spotkał się znowu ze znanym już naczelnikiem Mhammad i po długiem wahaniu skłonił go do towarzyszenia sobie. Przystąpiono pospiesznie do przygotowań, gdy tymczasem pewnego dnia nagle Mhammad ze swoimi Ca âbne zniknął. Ks. Musil dowiedział się potem, że Amra i at Tûba leżą w okręgu potężnego szczepu beduińskiego Beni Sahr, od którego szczep Ca âbne jest zawisły; w tym czasie właśnie Sahr toczyli walkę z Ibn Ša lân, również silnym szczepem w okolicy al-Butum, gdzie Amra leży. Na razie więc o wyprawie mowy być nie mogło. Po jakimś jednak czasie wysyła ks. Musil posłańca do innego znowu naczelnika, z którym był w zażyłości z prośbą o towarzyszenie mu do Amra; ten jednak odpowiedział mu, że teraz, z powodu ciągłych walk, mowy nawet o tem być nie może; po kilku tygodniach, kiedy szczep Rwala namioty swoje gdzieindziej przeniesie, jeśli Allâh pozwoli, pojedzie. Ks. Musil wobec tego postanowił zaczekać do następnego roku, przejść drogę na południowy wschód i połączyć tę wyprawę, wraz z wielką wyprawą do Arabii Petraei.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Artur Schröder.

[1]) „Almanach der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften“ LII. rocznik 1902, str. 341 ff.

[2]) Dschâmi Beharistân, ed O. M. przez Schlechte-Wssehrd. Wiedeń 1846, strona 17 (14).

najmniejszych o charakterze wiejskim; 3. iż niema tu ani jednej gminy miejskiej czysto katolickiej.

3. Polska część powiatów podgórskich Grybów, Gorlice, Jasło i Krosno wykazuje stosunki pod każdym względem zbliżone do stosunków w powiatach na Zachód od Dunajca.

4. Inne powiaty Galicyi zachodniej (powiaty Tarnów, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk i Strzyżów) stoją w środku między powiatami na zachód od Dunajca i powiatami podgórskimi z jednej, a powiatami nadwiślańskimi z drugiej strony.

5. W polskiej części Galicyi wschodniej leży niestosunkowo dużo małych miast o charakterze wiejskim. (Dubiecko, Dynów i 3 miasta w polskiej części powiatu sanockiego, t. j. Mrzygłód, Zarszyn i Jaćmierz), to też mamy tutaj oprócz 5 miasteczek aż 8 miast, z tego podlega jednak tylko jedno (Jarosław) ustawie z r. 1889, a dwa (Rymanów i Brzozów) ustawie z r. 1896.

Ogólny pogląd na stosunki wyznaniowe i językowe miast i miasteczek obszaru zwartych siedzib szczepu polskiego daje następujące zestawienie.

Procent ludności izraelickiej jest najwyższy w miasteczkach, podlegających ustawie gminnej z r. 1896, (ludność izraelicka stanowi tu 38·8 prc. ludności), najniższy zaś w miastach, podlegających tejże ustawie (23·2 proc).

Według zestawienia, dokonanego przez prof. Buzka, mieszka w miastach i miasteczkach obszaru polskiego niewięcej, jak 9.275 katolików gr. obrz. i około 2900 ewangelików. We wszystkich gminach miejskich obszaru przyznała się przeważna część ludności gr. kat. do języka polskiego, to też liczba ludności ruskiej we wszystkich gminach miejskich obszaru polskiego wynosi zaledwie 2597 głów, z czego 1148 przypada na Jarosław.

Z położenia.

Najj. Pan przyjął d. 4 b. m. przed południem w Schoenbrunnie P. Prezydenta Ministrów br. Bienertha na osobnem posłuchaniu.

*

Wiedeński korespondent berneńskiej *Moravska Orlice*, organu b. czeskiego Ministra rodaka dr. Zaczka, na podstawie rozmowy z wybitnymi politykami z obozu czeskiego, twierdzi, że *Res bohemica* zbliża się ku rozwiązaniu, w którym to celu mają być wznowione posterunki Ministrów rodaków".

*

W *Corr. Centrum* czytamy: Koła rządowe jasno zdają sobie sprawę z tego, że położenie jest bardzo trudne. Kasy państwowe stoją pustką i niepodobna przewlekać z przeprowadzeniem pożyczki, przez Rząd projektowanej, jakoteż projektu finansowego, przedłożonego Radzie państwa. Dzisiejsze położenie jest podobne do stanu rzeczy, jaki panował tuż przed upadkiem gabinetu Koerbera. Aby sprowadzić wyjaśnienie, zamierza br. Bienerth przedłożyć stronnictwom konkretne propozycye, celem utworzenia zwartej większości i przeprowadzenia związanej z tem rekonstrukcyi gabinetu na podstawie rozległego programu pracy. Spodziewać się należy, iż wskutek ingerencyi br. Bienertha poruszona zostanie w odpowiedniej chwili myśl bezpośredniej wymiany zdań pomiędzy czeskimi i niemieckimi przywódcami i że wtedy Rząd uczyni stanowcze kroki, celem uregulowania stosunków parlamentarnych i uruchomienia Sejmu czeskiego. Jeśli i to nie doprowadzi do pożądanego rezultatu, wówczas wybuchnie przesilenie w całej swej ostrości i rozstrzygnąć się będzie musiało, kto silniejszy: Rząd, czy parlament.

*

W Czeskiej Lipie (Böhmisch Leipa) odbył się d. 4 b. m. wiec niemiecko-radykalnego stronnictwa czeskiego, w przeddzień zaś jego zgromadzenie ludowe, na którem p. Stransky referował o ubezpieczeniu społecznem, p. Kraus o sprawach przemysłowych i podatkowych, a p. Bernt o kwestyach agrarnych.

P. Pacher omawiał zsolidaryzowanie wolnomyślnej partyi niemieckiej z niemieckim związkiem narodowym. Niemiecka partya radykalna, mówił, wita to skojarzenie jak najsympatyczniej, musi jednakowoż z przyczyn politycznych obstawać przy samoistności własnej organizacyi.

P. Wolf energicznie wystąpił przeciw wyłączeniu dr. Schreinera z gabinetu i domagał się jak najrychlejszego obsadzenia posterunku Ministra rodaka na nowo, bez względu na to, czy obsadzony będzie posterunek czeskiego Ministra rodaka. Niemiecki rzecznik w Radzie Korony winien być powołany, zdaniem mowcy, z grona niemieckich radykałów.

Następnie omawiał p. Stransky projekt ustawy o pragmatyce służbowej urzędników, wzywając posłów niemieckich, by wystąpili solidarnie przeciw § 32, jako ukróceniu praw stowarzyszeń.

Wkońcu uchwalono szereg rezolucyj, między innemi rezolucyę, wzywającą Rząd do natychmiastowego zamianowania dwu niemieckich profesorów Akademii sztuk pięknych w Pradze, dla których już przed dwoma laty systemizowano posady.

Na Węgrzech.

Z Budapesztu piszą: Przed kilku dniami ogłoszono domniemalne wyniki przyszłych wyborów do Sejmu. Obliczenie na podstawie danych, zebranych przez koła bliskie rządowi, wykazało, że rząd po wliczeniu stojących po za stronnictwami polityków, wiernych hasłom r. 1867 rozporządzać będzie mógł najmniej 203, a najwyżej 249 głosami. Obie frakcye partyi niezawisłości reprezentują 122—158 głosów, partya ludowa 19—23, partya narodowa 19 do 24. Taki zatem będzie mniej więcej rozdział sił w nowym Sejmie.

Do innego jednak wyniku doszło w swych obliczeniach stronnictwo niezawisłości. Kalkulacye obozu Kossutha różnią się w wielu szczegółach od horoskopów rządowych. Zasługują one na uwagę już z tej przyczyny, że wyjaśniają, ilu posłów wiernych hasłom r. 1867 znajduje się po za stronnictwami, jakoteż ilu członków partyi niezawisłości pójdzie za Kossuthem, a ilu za Justhem.

Owóż w kołach bliskich Kossuthowi obliczają przypuszczalny skład nowego Sejmu następująco:

Obie frakcye stronnictwa niezawisłości wejdą do niego w sile około 160 posłów. W przewidywaniu tem, sądzą, niema przesady, nie liczy bowiem ono wcale na okręgi podległe wpływowi rządu, przypomnieć zaś wypada, że w poprzednim Sejmie zastęp stronnictwa niezawisłości składał się z 253 posłów. Z owych 160 mandatów, które stronnictwo niezawisłości spodziewa się zdobyć, dostałoby się wedle Kossuthowców ich obozowi 110, a tylko 50 do 60 posłów pozyskałby Justh dla siebie. Z posłów rozwiązanego Sejmu przystąpiło 106 do stronnictwa Kossutha, z czego 75 ma podobno wybór zapewniony. Oprócz tego partya ta postawi jeszcze 120 kandydatów, ale przyjmuje, że tylko czwartą część tej liczby zdoła przeprowadzić. Jeśliby więc rachuby tej nie nie zamąciło, miałby Kossuth 105 posłów pod swymi rozkazami. Natomiast Justhowcy, wedle mniemania tych kół, nie mogą liczyć na więcej, jak 50—60 mandatów, zagraża im bowiem nietylko energiczna walka ze strony partyi rządowej, lecz także, obok rywalizacyi stronników Kossutha, antagonizm ludowców.

Wedle obliczeń opozycyjnych partya rządowa składać się będzie z niewięcej, jak 180 posłów. Jedynie przez przyłączenie się posłów chorwackich zastęp ten urość może do 120 głosów, co wobec ogólnej liczby 453 członków Sejmu zapewniałoby rządowi tylko względną większość. Nasuwa się więc pytanie, co rząd uczyni, jeśli te przewidywania potwierdzi niedaleka przyszłość. O ponownem rozwiązaniu Sejmu nie może być mowy, zwłaszcza, że taki eksperyment zwiększyłby tylko opozycyę. Raczej musiałby rząd wytężyć wszystkie siły dla pozyskania sobie żywiołów gotowych do poparcia programu pracy, przedewszystkiem więc bezpartyjnych zwolenników haseł r. 1867, a następnie frakcyi Kossutha, która konsekwentnie odrzucając wszelkie starania Justha o przystąpienie do wspólnej akcyi, daje niejako do zrozumienia, że nie wyrzeka się myśli porozumienia z rządem.

Porównawszy oba obliczenia z sobą, dojdziemy do przekonania, że różnice ich nie są tak znaczne, by prawda nie mogła znaleźć się gdzieś pośrodku. Prawdopodobnie też wynik wyborów do Sejmu węgierskiego utrzyma się na owej linii pośrodkowej.

Budapeszt. Prokuratorya wystosowała akt oskarżenia przeciwko potężnym bankierom, którzy nakłaniali licznych swych klientów, zwłaszcza z Niemiec, do zakupna papierów na giełdzie, z poleceń zaś otrzymanych nie wywiązywali się.

Mako. Kongregacya komitatu Csanad uchwaliła nie opłacać dobrowolnie podatków jako nieprawnie ściąganych.

Nowy gabinet włoski.

(‡‡) Kanclerz niemiecki był w Rzymie świadkiem przesilenia gabinetowego, a nazajutrz po jego wyjeździe ukonstytuował się nowy gabinet, na którego czele stanął Luigi Luzzatti. Jako wybitny znawca spraw ekonomicznych i finansowych zasiadał on kilkakrotnie jako minister skarbu w poprzednich gabinetach Rudiniego, Giolittiego i w pierwszym gabinecie Sonnina, a w ostatnim był ministrem rolnictwa. Jedną z pierwszych depesz gratulacyjnych otrzymał nowy szef rządu od kanclerza niemieckiego i przesłał na nią serdeczną odpowiedź. Ponieważ już podczas pobytu kanclerza w Rzymie wiadomo było którym osobistościom powierzone będą najważniejsze teki w nowym gabinecie, przeto miał on sposobność zetknięcia się zarówno

---

4)

ZEMSTA.

(*Pierre Dax: „L'Enfant de la Sequestrée"*).

I.

(Ciąg dalszy).

Chodził jeszcze samotnie czas jakiś z głową pochyloną, ze wzrokiem błądzącym bezmyślnie po krzewach i płotach, okalających jego grunty, w pozycyi sumiennego myśliwego, który nie chce opuścić żadnego śladu zwierzyny. W rzeczywistości myśl jego od polowania była daleko i mało go to obchodziło, że wróci bez żadnej zdobyczy.

Przechodził w myśli całą przeszłość i szukał jakiejkolwiek wskazówki, któraby go wprowadziła na ślad i uzasadniła podejrzenie.

Nie znajdował nic, nic zgoła!

Uśmiechnął się gorzko.

Przecież przyjaciele mówili o nim: jego dobroduszna natura, brak przenikliwości, zamykały mu oczy.

Cléry mógł mówić prawdę!

Mimowolnie cierń wątpienia wnikał w jego duszę. Obwinieni o zdradę stawali się potępionymi, ich wina zdawała się stwierdzoną. A gdyby nawet! To w każdym razie skończyła się już z tą chwilą na zawsze epoka serdecznej czułości, opartej na szacunku i poważaniu. Zaufanie, któremi przedtem darzył żonę z chwilą obudzonych podejrzeń przepadło bezpowrotnie. Cokolwiekby ona powiedziała lub uczyniła, myśl dręcząca stawać już będzie zawsze pomiędzy nią a mężem!

Jakby na umówienie wszyscy czterej myśliwi zeszli się w pół godziny potem u drogi krzyżowej.

— Któż jest zwycięzcą w polowaniu dzisiejszem? spytał Flaucourt, przeglądając troki myśliwych. Co do mnie, mam na ramieniu jedną tylko kuropatwę.... To nie wiele. A ty, Boisselle?

— Ja?... Ja zabiłem — czas!

— To nie ty zatem strzelałeś w stronie dworku leśniczego?

— Nie.

— A ty, Cléry?

— Trzy młode kuropatwy....

— Bagatela. Masz szczęśliwą rękę. A ty Rugère? O, Rugère jest naszym pogromcą! Patrzcie co on dźwiga w trokach.... Zając?

— Tak, zając, królik i dwie kuropatwy.

Brwi Karola ściągnęły się chmurnie.

— Ma szczęście ten człowiek! — zawołał Cléry. — Popatrzcie tylko jaki on świeży, młody!... A czegoż my, siwiejący, zgarbieni, z zapadniętemi skroniami, spodziewać się możemy!

Boisselle milczał. Szli dalej drogą wiodącą do Parioles. I przybyli tam wreszcie, powitani wściekłem ujadaniem psów, pozostałych w psiarni, na które chórem odpowiedziały psy wracające z łowów.

Wrzawa ta i łoskot otwieranej bramy zwróciły uwagę mieszkańców pałacu. Niebawem w kurytarzu ukazał się chłopczyk biegnący wesoło i klaszczący w ręce radośnie:

— Papa! papa przyszedł!

W ślad za synem szła pani Boisselle uśmiechnięta.

Widok ten wstrząsnął duszą i nerwami Karola.

Czyliż do niego stosować się mogły te radosne okrzyki dziecka i uśmiech tej kobiety?

Iskrzącym wzrokiem badał spokojne oblicze żony. Ona uśmiechała się ciągle słodko, łagodnie.

Mimowolnie Boisselle zwrócił wzrok na Rugèra. Ale ten zatrzymał się opodal, zajęty wprowadzaniem zmordowanych psów do ich schroniska.

Boissolle znowu rzucił badawcze spojrzenie na twarz żony, chcąc się upewnić, czy nie szuka nieobecnego.

Ale ona nie zdradzała się z żadnym niepokojem.

Tymczasem malec zaglądał do torby myśliwskiej ojca.

— Co też papa zabił? — pytał.

Karol chciał go odtrącić brutalnie, ale się powstrzymał ze względu na obecność gości. Lękał się wybuchnąć przedwcześnie. Więc potłumił wzburzenie i miał zamiar odpowiedzieć synowi, gdy wpadł mu w słowo Flaucourt.

— Mój chłopcze — rzekł — twój papa jest bardzo uprzejmy i nic nie zabił, aby tem okazać, że jego goście przewyższają go w zręczności.

Malec spojrzał na Flaucourta z niedowierzaniem.

— To nie prawda — odrzekł — papa zawsze coś upoluje...

— Twój synek jest łatwowierny — ozwał się Flaucourt do Karola — to obiecuje na przyszłość...

— Ale powinszować panom — rzekła pani Boisselle — widzę, że szczęście służyło dzisiaj.

Weszli wszyscy do wnętrza domu. Panowie złożywszy broń w przedpokoju a zwierzynę w kuchni, obmywali ręce w wodociągu.

Boisselle przywołał służącego.

— Oskar — rzekł do niego — zanieś mi kubeł zimnej wody do mego pokoju.

— Czy ci za mało tej wody? zapytał ciągle złośliwy Flaucourt — nie upolowałeś nic, ręce masz chyba czyste...

— Potrzebuję orzeźwienia — odparł Boisselle tonem suchym. Tę oschłość tonu przypisała żona niezadowoleniu, że z polowania wrócił bez zdobyczy i nie podnosząc już tej kwestyi wzięła synka za rękę i w towarzystwie Cléryego i Flaucourta skierowała się do salonu. W kwadrans potem zasiadali wszyscy do stołu, w sali jadalnej.

Myśliwi znużeni przechadzką jedli z apetytem i pili jeszcze więcej. To też rozmowa stała się wkrótce bardzo głośna i ożywiona. Pomimo to Flancourt nie zapominał o zamierzonem śledzeniu. Ale rezultat badania był najzupełniej pomyślny dla uprzejmej gospodyni domu.

Nie, ta jej życzliwa uprzejmość, z jaką zwracała się do Rugèra nie mogła być udaniem, hipokryzyą. Byłato uprzejmość kobiety dobrze wychowanej, obytej w świecie, uprzejmość, z którą zwracała się nie tylko do niego, lecz i do wszystkich swych gości.

Ta przedziwna dobroć, która twarz jej opromieniała, nie była bynajmniej i być nie mogła wyrazem zadowolenia z obecności osoby kochanej; w jej czystej źrenicy nie było iskry, którą zapala miłość występna. Ta jej dobroć, uprzejmość podobała się sama przez się, nie potrzebując wysilać się na to.

Ale wyniki rozumowania Karola były zgoła odmienne.

Ile razy ona zwróciła się w stronę Rugèra, czy to z odpowiedzią na zapytanie, czy z zaproszeniem, by powtórzył potrawę, tylekroć on dostrzegał w tem niewłaściwe, zbyt natarczywe naleganie, odbijające tonem od słów do kogo innego wypowiadanych.

Wrzała w nim burza, objawiająca się chwilami w ruchach zbyt gwałtownych. Porywał butelki z winem i sam napełniał kieliszki gości, gdy zwykle tę czynność zostawiał służącym.

Żona zauważyła tę nerwowość męża, lecz ani się domyślała, w jak strasznych podejrzeniach było jej źródło. Zaczęło ją to wszakże niepokoić. Wreszcie obiad się skończył, a gdy przy czarnej kawie, panowie zaczęli palić cygara, pani Boisselle ujęła synka za rękę i odeszła do siebie.

Jedynasta godzina wybiła, gdy p. Boisselle odprowadziwszy gości udał się na rozmowę z żoną. Wiemy już jaki był przebieg tej rozmowy, po której oboje usnąć nie mogli do białego dnia.

Zaledwie świtać poczęło, Karol był już na nogach.

Ubrawszy się rychło, wyszedł z domu i skierował się do małego dworku, położonego o paręset metrów od pałacu. Była to siedziba leśniczego.

Karol zapukał silnie do drzwi raz i drugi.

Za niemi ozwał się niebawem głuchy odgłos kroków, odsunięto rygiel i na progu stanął mężczyzna, przyodziany w pantalony z szarego sukna, w wełnianej czapce na głowie.

Okrzyk zdziwienia ozwał mu się w piersi.

— Jakto? to pan, o tej porze? Słońce jeszcze nie wstało!

— Ubierz-no się, mam z tobą do pomówienia....

— Wszyscy u mnie śpią jeszcze.... Ale może pan raczy wejść.... Przecie niepodobna, aby pan stał tak na dworze, w zimnie.

— Dziękuję. Weź na siebie kurtkę, ja zaczekam.

Klemens Renaudin usłuchał rozkazu i wszedł do dworku, aby się przyodziać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z ustępującymi, jak i z nowymi ministrami. Ze względu na stosunki międzynarodowe musiał kanclerza najbardziej zainteresować nowy minister spraw zagranicznych margrabia di San Giuliano, który tę samą tekę piastował dawniej w gabinecie Fortisa, później został ambasadorem w Londynie, a z początkiem bieżącego roku po ustąpieniu ks. Galliny ambasadorem w Paryżu. San Giuliano nie był dawniej uważany za szczerego i przekonanego zwolennika trójprzymierza i powszechnie sądzono, że sympatye tak jego, jak i Luzzattiego zwracają się bardziej ku Zachodowi, bo obaj oświadczali się za utrzymaniem dobrych stosunków z Francyą i z Anglią. Tem się tłumaczy, że nominacye jego na ministra spraw zagranicznych powitano z szczególnem zadowoleniem w Paryżu, a *Écho de Paris* wyraża przekonanie, iż nawiązane przyjazne stosunki między Włochami a Francyą nie doznają żadnej zmiany, owszem jeszcze bardziej się wzmocnią i pogłębią.

Lecz trójprzymierze nie wyłącza wcale takich przyjaznych stosunków, byleby tylko nie miały one zaczepnej tendencyi przeciw któremu z mocarstw, należących do trójprzymierza. Porozumienia przyjazne poza trójprzymierzem, pozostające w harmonii z jego celami i zasadami, mogą tylko ułatwić pokojowe dążenia dyplomacyi europejskiej i dla tego zbliżenie dyplomatyczne między Austro-Węgrami a Rosyą uznano za moment uspekajający w położeniu międzynarodowem, gdy ciągle jeszcze trwające naprężenie między Niemcami i Anglią oddziaływać musi niepokojąco na ogólną sytuacyę. Włochy więc zwracając się przyjaźnie ku mocarstwom zachodnim, mogą mimo to utrzymać swoje lojalne stanowisko w trójprzymierzu, a szczególnie w ostatnich czasach skorzystały one kilkakrotnie z nadarzonej sposobności, aby stwierdzić, że pragną i nadal dochować wierności zawartemu sojuszowi.

Jedynie więc dla rozwiania wszelkich pod tym względem wątpliwości zainicyował margr. Giuliano nowe spotkanie z kanclerzem niemieckim we Florencyi. Podsekretarz stanu ks. di Scalea w rozmowie dziennikarskiej oświadczył, że San Giuliano bez uchwały gabinetu lecz z własnego popędu podjął podróż do Florencyi, aby wykazać, że zagraniczna polityka Włoch nie będzie dotknięta chwilowymi wypadkami walk parlamentarnych i że tak co do formy, jak treści, pozostanie ona taka sama, jaka była za Tittoniego i Guicciardiniego. Nadto zaznaczył on, iż jakkolwiek rzecz ta nie ulegała żadnej wątpliwości, to jednak lepiej się stało, że tę główną myśl polityki włoskiej jeszcze raz uwydatniono, aby każdy ją sobie dobrze zapamiętał i aby z przypadkowych okoliczności nie wyłoniły się jakiekolwiek nowe trudności i nieporozumienia. W tym samym duchu przedstawia spotkanie we Florencyi ogłoszony przez *Agencyę Stefaniego* oficyalny komunikat, który poświadcza, że na konferencyi obu mężów stanu stwierdzono zupełną zgodność zapatrywań mocarstw trójprzymiera, a *Nordd. Allg. Ztg.* dodaje, że konferencya ta wzmocni jeszcze bardziej zaufanie do polityki, reprezentowanej przez trójprzymierze. Zgodne są pod tym względem także głosy prasy włoskiej, bo *Tribuna* podnosi, że Włochy pozostaną w trójprzymierzu cennym żywiołem dla utrzymania pokoju, a półurzędowy organ nowego gabinetu *Giornale d'Italia* zapewnia, że we Florencyi poręczona została ciągłość i stałość dotychczasowej zagranicznej polityki włoskiej, na trójprzymierzu opartej. Tak przeto oficyalnie stwierdzono, że zmiana gabinetu nie spowoduje zmiany kierunku zagranicznej polityki Włoch.

Uwzględniając jednak wewnętrzne, a zwłaszcza parlamentarne stosunki włoskie, niepodobna przeoczyć wielkich trudności, z jakiemi spotka się od razu nowy gabinet. Luzzatti utworzył gabinet w pełnem tego słowa znaczeniu koncentracyjny, bo reprezentowane są w nim wszystkie stronnictwa polityczne z wyjątkiem najskrajniejszej lewicy, ale mimo to panem sytuacyi pozostaje Giolitti, który ma zawsze większość w Izbie. Sam Luzzatti należy do prawicy, równie jak Fani, który otrzymał tekę sprawiedliwości; minister spraw zagranicznych San Giuliano jest przedstawicielem centrum, minister robót publicznych Sacchi i minister oświaty Credaro są radykalistami, kanclerz skarbu Tedesco i minister finansów Faata należą do stronnictwa Giolittiego, a prócz tego zasiadają w gabinecie dwaj przedstawiciele demokratycznej i niezawisłej lewicy. Z poprzedniego gabinetu pozostał tylko minister wojny generał Spingardi, a tekę marynarki otrzymał nie biorący dotąd żadnego udziału w życiu politycznem admirał Leonardi-Cattolica.

Trudności przy utworzeniu nowego gabinetu wychodziły z grup radykalnych. Żądały one, aby Luzzatti zobowiązał się do prowadzenia polityki w kierunku wybitnie postępowym i aby przedłożył reformę wyborczą, znacznie rozszerzającą dotychczasowe prawo wyborcze, a nadto domagały się dla swoich przedstawicieli politycznie znaczących tek, a w szczególności teki spraw wewnętrznych, bo w ten sposób miałyby ułatwione zadanie przeprowadzenia reformy wyborczej i mogłyby także pochwycić w swe ręce kierownictwo nowymi wyborami. Ponieważ jednak Luzzatti z góry przyrzekł, że tekę spraw wewnętrznych odda przedstawicielowi stronnictwa Giolittiego, przeto nie mógł jej powierzać radykaliście, a z trudnej sytuacyi wybrnął za zgodą Giolittiego w ten sposób, że sam objął tę tekę, chociaż pierwotnie zamierzał zatrzymać dla siebie tylko prezydyum Rady ministrów. Starał się także Luzzatti uspokoić radykalistów przez to, iż oprócz ministerstwa robót publicznych powierzył ich przedstawicielowi ważną ze względu na ewentualną zmianę ustawodawstwa szkolnego tekę oświaty i przyrzekł obsadzić ich zwolennikami cztery podsekretaryaty stanu.

Czy Luzzatti poczynił radykalistom jeszcze pewne konkretne ustępstwa polityczne, pod tym względem krążą dość sprzeczne wersye. Jedne dzienniki utrzymują, że Luzzatti nie skrępował się żadnemi zobowiązaniami, inne twierdzą, że przyrzekł zbadanie stanu klasztorów i nadanie wszystkim szkołom wyłącznie świeckiego charakteru, a inne mówią o zobowiązaniu Luzzattiego nietylko do przeprowadzenia reformy wyborczej, ale także do podjęcia reformy senatu. W takim razie nowy gabinet przedstawiałby wyraźny zwrot w kierunku radykalnym i antykatolickim.

Nie należy jednak zapominać, że gabinet koncentracyjny może mieć dłuższe powodzenie tylko wtedy, jeśli stronnictwa polityczne należące do koncentracyi zgodzą się na pewien wspólny program polityczny, obejmujący głównie ogólne interesy i potrzeby państwa, a nie będą wysuwały naprzód swoich czysto partyjnych żądań, które doprowadzić muszą do starć, antagonizmów, a wreszcie do rozbicia koncentracyjnego ugrupowania. Jeśli więc Luzzatti wejdzie na drogę politycznego radykalizmu, wówczas z pewnością nie zechcą mu na tej drodze towarzyszyć wszystkie obecnie skoncentrowane grupy. Nie uczyni tego zwłaszcza Giolitti, który był zwolennikiem polityki umiarkowanej i unikał starannie ostrzejszych konfliktów z Watykanem, co mu zjednało pewne sympatye w kołach katolickich. Przypuszczają przeto, że Giolitti potrafi powstrzymać radykalne zapędy nowego gabinetu i ewentualnie w stanowczej chwili spowoduje jego upadek. Mógł już wprawdzie i teraz Giolitti objąć rządy, ale ofiarowanej sobie w pierwszym rzędzie misyi utworzenia nowego gabinetu nie przyjął głównie dlatego, że oceniał trzeźwo trudności nasuwające się przy rozwiązaniu najdrażliwszej w obecnej chwili kwestyi konwencyj żeglużnych, która spowodowała upadek gabinetu Sonnina. Odnośne projekty poprzednich ministrów marynarki Schanzera i Bettola rozbiły się, a przeto pierwszem zadaniem nowego rządu będzie obmyślenie takiego projektu, któryby uzyskał większość w Izbie. Gdy to nastąpi, wówczas grupa Giolittiego wystąpi ze swojemi prawami do objęcia rządów. Dlatego dość powszechne panuje przekonanie, że gabinet Luzzattiego jest tylko przejściowym i że przez załatwienie konwencyj żeglużnych utoruje wygodną drogę do rządów Giolittiemu i jego politycznym przyjaciołom.

KRONIKA.

Lwów, 6 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Czwartek (7 kwietnia):

Hermana W. — Przesława. — Błah. P. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 4·51 rano, zachód słońca o godzinie 6·01 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Stefan** z Żywca bawił w poniedziałek w Krakowie i zwiedził „lecznicę związkową“ przy ul. Garncarskiej, oprowadzany przez dr. Piotrowskiego.

— **JE. ks. Arcybiskup Bilczewski** wyeżdża w najbliższych dniach do Rzymu.

— **Adres dziękczynny do Ojca św.** za korony ofiarowane dla Częstochowy, który biskupi galicyjscy w tym miesiącu wręczą Papieżowi, można podpisywać w sobotę, dnia 9 i w poniedziałek, 11 b. m. w księgarni Zienkiewicza i Chęcińskiego, ul. Teatralna 1.

— **Letni sezon jazdy** na liniach miejskiej kolei elektrycznej rozpoczyna się dnia 16 b. m. Ruch wozów odbywać się będzie w następujący sposób: 1) Odjazd pierwszego wozu z Wałów hetmańskich przez ul. Leona Sapiehy do głównego dworca rano o godz. 5·30. 2) Odjazd pierwszych wozów, rozpoczynających ruch regularny, z Wałów hetmańskich we wszystkich kierunkach rano o godz. 5·40. 3) Ze wszystkich końcowych stacyj do śródmieścia pierwsze wozy odjeżdżają rano o godz. 6. 4) Rozjazd ostatnich wozów z śródmieścia do wszystkich końcowych stacyj w nocy o godz. 11·20. 6) Ostatni wóz z Wałów hetmańskich do żandarmeryi odjeżdża o godz. 11·45. 7) Ostatni wóz z Wałów hetmańskich do rogatki żółkiewskiej odjeżdża w nocy o godz. 11·45. 8) Od szkoły św. Zofii na plac powystawowy kursować będą wozy w dni pogodne po południu od godziny 3.

— **Ankieta w sprawie nauki języka polskiego.** Członkowie ankiety, zwołanej przez Radę szkolną krajową, obradowali wczoraj nad rozkładem materyału nauki literatury polskiej w szkołach średnich. Na podstawie referatu prof. dr. Maryana Reitera oświadczyła się większość za zaczęciem nauki literatury od klasy szóstej. W klasie czwartej i piątej miałoby się czytać dłuższe utwory w całości, przygotowując w ten sposób materyał dla klas wyższych. W wypisach dla klas najniższych ma się uwzględniać wybitnie kulturę ojczystą. Szczególnie ożywioną dyskusyę przeprowadzono w sprawie przydzielenia lektury pisarzy politycznych i historycznych do nauki historyi i kultury polskiej w klasie siódmej. W dyskusyi brali udział, prócz P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego, prawie wszyscy członkowie ankiety.

Dzisiaj toczą się obrady nad nauczaniem gramatyki i nad ćwiczeniami piśmiennemi.

— **Raut na Sanatoryum nauczycielskie** pod protektoratem hr. Henrykowej Badeniowej zgromadził w dniu 2 kwietnia b. r. w salach Kasyna miejskiego nader liczne grono gości ze wszystkich sfer społeczeństwa. Widać, że szlachetny cel znalazł ogólne poparcie i mamy nadzieję, iż odtąd zainteresują się sprawą sanatoryum wszyscy, którym dobro nauczycielstwa i dziatwy szkolnej leży na sercu.

Raut zaszczycili swoją obecnością: JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, ks. Biskup Bandurski, zastępca Marszałka w Wydziale krajowym, radca Dworu Pilat, Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski, radca Dworu Rybicki, prezydent Ciuchciński, ks. Wanda Czartoryska, hr. Henrykowe Badeniowie, radca Dworu Baranowski, hr. Siemieńska, hr. Tarnowska, hr. Platerowa, grono posłów i profesorów Uniwersytetu.

Część artystyczną rautu z współudziałem pny Stefanii Brzezińskiej, oraz pp. Manna, Neuhausera, Krzyżanowskiego i Kalicińskiego, wypadła ku ogólnemu zadowoleniu. Tańce prowadził p. Augustynowicz, przygrywała zaś do nich orkiestra 30 pp. pod batutą kapelmistrza Rolla.

— **Obchód 3 Maja.** Wczoraj odbyło się w lokalu „Związku nauczycielek“ pod przewodnictwem posła dr. Ernesta Adama posiedzenie komitetu obywatelskiego, zajmującego się urządzeniem obchodu 3 Maja.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto w całości program obchodu, uchwalony przez delegatów Kół T. S. L. Mianowicie dnia 2 maja odbędzie się uroczysty wieczór w sali ratuszowej, na który jako mówcę uchwalono zaprosić prof. dr. Balzera. Następnego dnia rano o godz. 9 odbędzie się nabożeństwo w katedrze, o 10 zaś Msza polowa na boisku sokolem, zkąd po Mszy ruszy ku miastu pochód. Wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Komitet postanowił wezwać społeczeństwo do jak najuroczystszego obchodzenia rocznicy Konstytucyi 3 Maja, wydać odezwę do pracodawców, aby w tym dniu uwolnili swój personal od pracy, zainicyować iluminacyę kartkową i zbierać „Dar 3 Maja“ na T. S. L.; poczem ukonstytuowały się poszczególne sekcye Komitetu, jak: sekcya obchodowa, pochodowa, sekcya przyjęcia włościan, redakcyjna i odczytowa.

Sekcye te rozpoczną w najbliższych dniach swe czynności.

— **Konkurs.** Ministerstwo obrony krajowej rozpisało konkurs na 100 wolnych miejsc w szkole kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu. Bliższe warunki tego konkursu zamieszczono zostały w nr. 74 *Gazety Lwowskiej.*

— **W Kole literacko-artystycznem** w niedzielę, 10 b. m., koncert ze współudziałem: Miry Wielandówney, Janiny Bernadzikowskiej, Karola Niedzielskiego i Ludwika Szczepańskiego.

We wtorek, 12 b. m., wykład doświadczalny Kazimierza Radwana: „Suggestya a sztuka“.

— **Wzlotu na aeroplanie Bleriota** ma dokonać we Lwowie dnia 17 b. m. na Błoniach Janowskich pewien inżynier z Pragi.

— **Fundusz burs im. Andrzeja hr. Potockiego,** Wczoraj wieczorem odbyło się w gmachu ratuszowym posiedzenie Komitetu, który zajmował się dotąd sprawą funduszu t. zw. „Żywego pomnika“, t. j. zbieraniem funduszów na bursy włościańskie, ku uczczeniu pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego. Skarbnik Komitetu, poseł dr. Ernest Adam, przedstawił stan funduszu „Żywego pomnika“, z którego okazuje się, że wpływy wkładek w ciągu dwu lat wynosiły poważną sumę 67.824 kor.; odsetki od kapitału i kupony od nabytych papierów przyniosły 3.297 kor. Koszta Komitetu wyniosły 1.285 kor. Majątek obecny funduszu, licząc nominalnie nabyte papiery, wynosi obecnie 73.812 kor. 21 hal.

Na wniosek dr. Adama wybrał Komitet komisyę do sprawdzenia rachunków, wreszcie po ożywionej dyskusyi, uchwalono powierzyć zebrany fundusz Tow. „Szkoły Ludowej“, jako fundusz żelazny, z którego odsetki przeznaczone będą na zasiłki dla polskich burs włościańskich i rzemieślniczych w Galicyi wschodniej. Pierwsze zasiłki mogą być udzielone z odsetek w roku 1911. Po skontrolowaniu rachunków zbierze się jeszcze raz Komitet celem formalnego rozwiązania się.

Staraniem Komitetu odbędzie się we Lwowie dnia 12. b. m. uroczyste nabożeństwo żałobne, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

△ **Znaleziono:** za kościółkiem św. Wojciecha kabat koloru zielonego: w dorożce nr. 250 czapkę z krymskich baranków z monogramem S. K.

△ **Zgubiono:** w przechodzie z ulicy Trzeciego Maja do teatru miejskiego pulares, zawierający 10 kor. i kluczyk od kasy; w ulicy Sykstuskiej lub Trzeciego Maja złoty łańcuszek, wartości 50 kor.; w ulicy Ossolińskich pakunek, zawierający popielate rękawiczki i rozmaite spinki; w przechodzie z ulicy Łyczakowskiej do ul. Sokoła srebrny zegarek damski roboty tulskiej; kartkę zastawniczą banku „Pius Mons“ na złotą obrączkę, zastawioną za 5 kor.

△ **Ucieczka więźnia.** Z oddziału więźni, zajętych przy obwałowaniu Wisły w Grobli zbiegł dnia 4 b. m. więzień Zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu, Piotr Malada, skazany wyrokiem sądu krajowego w Krakowie za zbrodnię kradzieży na karę dwuletniego ciężkiego więzienia.

Malada liczy 44 lat, jest słusznego wzrostu, blondyn, o siwych oczach.

△ **Dobra żona... czuły syn.** Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odstawiło wczoraj do szpitala powszechnego zarobnika Andrzeja Barana, któremu podczas kłótni własna żona rozbiła siekierą głowę, a syn przebił lewą rękę.

△ **Zamach samobójczy.** W parku Kilińskiego pod pawilonem restauracyjnym usiłował wczoraj po południu odebrać sobie życie jakiś mężczyzna, strzeliwszy do siebie z rewolweru. Wezwane przez jednego z przechodniów pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło desperata do swego lokalu, zkąd po opatrzeniu przestrzelonego lewego ramienia, niedoszły samobójca o własnych siłach odszedł do domu, wzbraniając się podać swoje nazwisko. Nadmienił tylko, że jest czeladnikiem krawieckim.

△ **Kronika policyjna.** Z ganku realności przy placu Kapitulnym l. 3 skradziono wczoraj dr. Izaakowi Feldowi poduszkę w czerwonym nasypie.

Za kradzież ubrania frakowego i pary bucików na szkodę kelnera Adolfa Federmanna oddano do aresztów policyjnych Dawida Steigera.

Do mieszkania organisty katedry ormiańskiej Józefa Pacuły włamał się wczoraj w nocy złodziej i skradł palto popielate w paski, czapkę z krymskich baranków i kilka ubrań.

P. Tomaszowi Górnemu skradziono książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności nr. 145.377, opiewającą na 240 kor. i na nazwisko Heleny Górnej.

(△) **Sześciu Chińczyków z żonami i dziećmi** przybyło wczoraj do Lwowa i zamieszkało w hotelu Bohrera przy ul. Kazimierzowskiej. Ponieważ Chinki nagabywały publiczność po ulicach o jałmużnę, oddano je do aresztów. Mężczyźni władają doskonale językiem rossyjskim. Do Galicyi mieli przybyć przez Syberyę z Szangaju. Są z zawodu żonglerami.

Policya odstawi ich prawdopodobnie z powrotem do granicy rossyjskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, dr. Julian Staniszewski, lekarz, brat posła do Rady państwa i dyrektora Kasy oszczędności m. Krakowa, dr. Walentego Staniszewskiego, w 44 r. życia. Ś. p. zmarły był przez długie lata lekarzem Zakładu zdrojowego w Iwoniczu;

w Makowie, ks. kanonik Adolf Brandt, były proboszcz w Piotrowicach, w 78 r., a 53 r. kapłaństwa;

w Kułaczkowcach, gr. kat. proboszcz ks. Teodor Lewicki, w 81 r. życia;

w Tarnowie, Roman Rybarski, radca sądu krajowego.

— **Samobójstwo.** Z Igławy donoszą do pism berneńskich, że tamtejszy kierownik starostwa, radca Namiestnictwa Molinek wczoraj rano z obawy przed obłąkaniem odebrał sobie życie.

— **Podwójne samobójstwo.** W hotelu pod „Czarnym koniem“ we Wrocławiu znaleziono onegdaj zwłoki ośmnastoletniej córki właściciela hotelu Ireny Johnówney, oraz kupca zbożowego Risa. Oboje popełnili samobójstwo. Powodem tragedyi było to, że rodzice Ireny Johnównej nie chcieli dać swego zezwolenia na małżeństwo.

— **Otwarcie Instytutu oceanograficznego w Monaco,** połączone z kongresem różnych komisyj naukowych odbyło się bardzo uroczyście w ciągu dni od 29 marca do 1 kwietnia.

Instytut ten, wybudowany z nadzwyczajnym przepychem i z wszelkiemi udogodnieniami nowoczesnej techniki badań naukowych przez księcia Alberta I., wielkiego znawcę i miłośnika oceanografii, mieć będzie olbrzymie znaczenie dla rozwoju nauk przyrodniczych.

Wśród trzystu blisko uczestników uroczystości, zaproszonych na otwarcie, znajdowali się

najwybitniejsi uczeni tegoczesni, jak prof. E. Heckel, Voyes Delaren z Paryża, A. Forela, prof. Saleńsky i Famincynowa z Rossyi, prof. Penck i Drygalski z Berlina. Z polskich uczonych wziął udział w uroczystości prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Józef Nusbaum. Wszyscy uczestnicy zjazdu uważani byli za gości księcia Alberta i przez niego gościnnie podejmowani.

Dzięki staraniom prof. dr. Nusbauma darował ks. Albert dla biblioteki Uniwersytetu lwowskiego bardzo kosztowne wydawnictwa naukowe, zawierające kilkaset prac treści zoologicznej, a stanowiące wyniki kilkunastoletnich badań, podejmowanych pod jego protektoratem przez biologów europejskich, podczas licznych wypraw naukowych, na specyalnym yachcie, zbudowanym dla badań naukowych.

Kronika prowincyonalna.

§ „Rodzina“ w Bochni odbędzie doroczne walne zgromadzenie w sobotę, 9 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa zaliczkowego.

§ Defraudacya. W Białej aresztowano onegdaj właściciela jednej z tamtejszych jatek, Ignacego Steuera, który miał zdefraudować z kasy Towarzystwa rzeźników 30.000 kor.

§ Skruszony zbrodniarz. Do policyi w Białej zgłosił się w tych dniach 68 letni murarz Jan Mikler z Zabrzega, zamieszkały w Lipniku i oświadczył, że w r. 1909 podpalił komórkę swego krewnego Klisza w Lipniku, wskutek czego spłonęło całe jego gospodarstwo, wartości przeszło 3200 kor. Ponieważ zeznania te okazały się prawdziwe, oddano go w ręce sprawiedliwości.

§ Zagadkowy wypadek śmierci. W nocy z 1 na 2 b. m. znaleziono na torze kolejowym między Gródkiem a Rodatyczami strasznie poszarpane zwłoki jakiegoś mężczyzny. Identyczności jego dotychczas nie stwierdzono.

§ Wypadek z bronią. We wsi Wysokiej, powiatu strzyżowskiego, 8-letni chłopiec Stanisław Wilk, bawiąc się podczas nieobecności rodziców w domu nabitym rewolwerem, zmierzył z niego do swego ciotecznego brata, 12-letniego Władysława Mularza. Rewolwer przypadkowo wypalił i ugodził Mularza w łopatkę. Rannego chłopca odwieziono do szpitala w Krośnie.

§ Śmierć od kopyta końskiego. We wsi Godowej, powiatu strzyżowskiego, ugodził koń tak nieszczęśliwie w brzuch włościanina Jana Ziobrę, iż wypłynęły mu na wierzch wnętrzności. Nieszczęśliwy zakończył na drugi dzień po wypadku życie.

§ W Kozielnikach spłonęła w ubiegłą niedzielę wieczorem zagroda tamtejszego wójta. Ogień, jak stwierdzono, wznieciła zbrodnicza ręka.

§ Groźny pożar. W Jamnicy, wsi powiatu stanisławowskiego, spłonęło w ostatnich dniach 18 gospodarstw włościańskich. Ogień był podłożony.

Kronika zagraniczna.

* Hojny zapis. Zmarły niedawno w Petersburgu Aleksander Lwowicz testamentem rejentalnym zrobił na rzecz katolickiego Tow. dobroczynności w Petersburgu zapis w sumie czterdziestu tysięcy rubli. Wykonawcą testamentu jest adw. Drzewiecki.

* Ucieczka defraudanta. Były naczelnik miasta w Dorpacie, Kremer, zdefraudował 100.000 rubli i uciekł zagranicę.

* Zawiatyki. Firma Siemens-Schukert — jak donoszą z Biesdorfu — wybudowała nowy krążownik napowietrzny do kierowania, który wzniesie się w tych dniach w powietrze. Ma on długości 125 metrów systemu niestałego, z trzema gondolami, poruszany przez trzy motory i 6 propellerów.

* Wybuchy Etny. Z Catanii telegrafują: Wybuch lawy wzmógł się. Prąd lawy płynie ku Cisterna Regina z szybkością 10 metrów na godzinę i jest obecnie oddalony o 250 metrów od drogi Nicolosi-Borello. Inne odnogi prądu nie posuwają się tak szybko.

* Uszkodzenie obrazu Van Dycka w pinakotece monachijskiej. Nadzwyczaj silna burza, która szalała onegdaj w Monachium, wybiła w pinakotece okno górne, tak, że szkło spadło na obraz Van Dycka „Złożenie Chrystusa do grobu“. Część szyby trafiła w ramię Madonny. Jest nadzieja, że obraz da się naprawić.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Roman Dyboski. „Literatura i język średniowiecznej Anglii“. Kraków. G. Gebethner i Spółka. 1910.

(z. s.) Wymieniona powyżej doskonała książka, wydana przy pomocy materyalnej krakowskiej Akademii Umiejętności, zachęci prawdopodobnie młodzież do studyów nad filologią i historyą kultury angielskiej, które dotąd uważano u nas dość powszechnie za przedmioty nieprzystępne, więc, jeśli były poznawane, to tylko zaledwie powierzchownie. Obok szczegółowej charakterystyki języka, tworzącego się i kształtującego w poszczególnych okresach pod wpływem narzeczy germańskich, skandynawskich i francuskich, obejmuje podręcznik zarys rozwoju piśmiennictwa średniowiecznego od zaprowadzenia chrześciaństwa do czasów odrodzenia, następnie bibliografię, służyć mogącą za poradnik do szerszych i specyalniejszych badań, dalej wybrane wzory prozy i poezyi starej angielszczyzny, w końcu index alfabetyczny, ułatwiający odszukanie w grubym tomie poszczególnych dat, dzieł, osobistości i form językowych. Umiejętnie zestawiona i ułożona całość, powinna znaleźć licznych czytelników, nietylko wśród słuchaczów uniwersyteckich, lecz również i w szerszych kołach wykształconej publiczności.

«Świat Słowiański» w zeszycie za kwiecień zawiera: „Słowianie współcześni pod względem terytoryalnym i statystycznym“ przez Romana Zawilińskiego; „Rzekomy separatyzm morawski“ przez dr. F. Konecznego; Islam i katolicyzm w Bośnii w chwili obecnej“ przez Jana Nitowskiego; „T. G. Masaryk“; „Slovak-slovensky“ przez Słowaka. W rubrykach stałych recenzye i sprawozdania z dzieł, przegląd prasy ruskiej, rossyjskiej, czeskiej, słowackiej, słoweńskiej, chorwackiej, serbskiej, bułgarskiej, oraz aktualna kronika słowiańska.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej, na fundusz pomnika Juliusza Słowackiego „Horsztyński“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Do biletów dodawane będą bezpłatnie kalendarze jubileuszowe Słowackiego.

We czwartek, o godzinie 7 wieczorem (nowość) po raz pierwszy „Baron Trenck“, operetka w 3 aktach Feliksa Albiniego.

W piątek, po raz drugi „Baron Trenck“, operetka w 3 aktach Feliksa Albiniego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Edyp król“, tragedya Sofoklesa, z greckiego przełożył Kazimierz Morawski.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Baron Trenck“, operetka w 3 aktach Feliksa Albiniego.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Moralność pani Dulskiej“, tragi-farsa kołtuńska w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 38 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W poniedziałek, (wznowienie) „Lekkomyślna siostra“, komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

We wtorek, po raz czwarty, „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach Feliksa Albiniego.

We środę, wyjątkowo o godz. 3 po południu na dochód Tow. opieki nad sierotami, staraniem komitetu „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

We środę, o godz. 7 wieczorem po raz 5 „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach Fel. Albiniego.

W czwartek, „Manon“, opera w 3 aktach Massenета. Pierwszy gościnny występ Maryi Boyer, primadonny opery paryskiej, oraz pierwszy gościnny występ p. Augusta Dianniego.

W piątek, (wznowienie) „Zemsta“, komedya A. hr. Fredry w 3 aktach.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach A. W. Lasoty.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda; drugi gościnny występ Maryi Boyer, primadonny opery paryskiej, oraz gościnny występ Augusta Dianniego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz III. „Ciotunia“, komedya w 3 aktach A. hr. Fredry. Rozpocznie: „Z dobrego serca“, obrazek sceniczny w 1 akcie Lucyana Rydla.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 po raz szósty „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach E. Albiniego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek 8, „Srebrne szczyty“, komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego. Drugi występ klasycznej tancerki p. Stefanii Dąbrowskiej.

Sobota 9, „Koncert“, komedya w 3 aktach Hermana Bahra.

Niedziela 10 po południu, „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski.

Niedziela 10 wieczorem, „Koncert“, komedya w 3 aktach Hermana Bahra.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister robót publicznych przyznał Wincentemu Regiecowi, nauczycielowi Szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, IX. klasę rangi.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór Janusza hr. Tyszkiewicza i ks. Jana Markiewicza na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej; nadała posady nauczycielskie Rudolfowi Schechtlowi, profesorowi gimnazyum VII. we Lwowie, w gimnazyum w Sanoku: Józefowi Rozumkiewiczowi, zastępcy nauczyciela w gimnazyum w Trembowli, w tym samym zakładzie; zamianowała Franciszka Zaydla, tytularnego nauczyciela zawodowego Szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, nauczycielem tej szkoły w X. klasie rangi; zamianowała Jana Leśniaka zastępcą nauczyciela w gimnazyum w Nowymtargu; przeniosła Kazimierza Wyspiańskiego, zastępcę nauczyciela gimnazyum w Mielcu, do gimnazyum w Nowymtargu; zamianowała w szkołach ludowych: Józefę Dzieniewiczową i Florentynę Póllmanównę, nauczycielkami 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Drohobyczu; Józefę Biernacką, nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Ces. Franciszka Józefa w Kołomyi; Benjamina Blitza, nauczycielem religii izraelickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Ces. Franciszka Józefa w Kołomyi; S. Julię Baranowską, nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Żółkwi; Rozalię Pikównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły w Limanowej; Ludmiłę Horaczkównę, nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Piramowicza w Krakowie; Tomasza Dzieniewicza, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Drohobyczu; Maryę Warchałowską, nauczycielką 4-kl. szkoły w Bobowej; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Władysława Płoskonia w Markowej; Konstantego Celewicza w Kołodróbce; Franciszka Gardę w Rudzie Rożanieckiej; nauczycielami i nauczycielkami 2-kl. szkół: Adolfa Kalicińskiego w Biadolinach radłowskich; Zofię Dziubińską w Starzawie; Joannę Tomczakową w Jastrzębicy; Juliannę Dejnicką w Bortkowie; nauczycielami i nauczycielkami szkół jednoklasowych: Józefę Bilińską w Słobódce dolnej; Karola Tarantiuka w Jaremczu; Leona Szwaka w Worochcie; Paulinę Barabaszównę w Turce; Herminę Nodzyńską w Kamiannej; Andrzeja Sudoła w Łuczycach, S. Michalinę Schmidtównę w Nowosiółkach; Janinę Hodowańską w Nahorcach; S. Maryannę Madejównę w Ostrej; Michała Suchego w Lubeli; Stanisława Kamudę w Maliniu; przeniosła: Jana Nuda, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Łahodowie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Demidowie (zamiast do Wierzchni); Stanisławę Jasielską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Wiśniowej, przydzieloną do szkoły w Gdowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Gdowie.

Rada szkolna krajowa zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Głojscach, w okręgu krośnieńskim; w Łodynie, w okręgu liskim; w Żubraczem, w okręgu liskim; drugą 1-klasową szkołę w Prałkowcach, w okręgu przemyskim; w Starych Stawach, w okręgu bialskim; w Łysinie, w okręgu żywieckim; przekształciła: 2-klasową szkołę mieszaną im. św. Włodzimierza w Kołomyi, na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Krościenku niżnem, w okręgu krośnieńskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Baczkowie, w okręgu bocheńskim; w Borku, w okręgu bocheńskim; w Kobylu, w okręgu bocheńskim; w Jasieniu, w okręgu kałuskim; postanowiła budowę jednoklasowych szkół: w Murzasichlu, w okręgu nowotarskim; w Dębnie, w okręgu nowotarskim; w Czułówku, w okręgu krakowskim zamiejskim; w Maliniu, w okręgu mieleckim; w Mrowli, w okręgu rzeszowskim; w Białce, w okręgu rzeszowskim; w Męcinie wielkiej, w okręgu gorlickim; w Kwiatonowicach, w okręgu gorlickim; w Stykowie, w okręgu rzeszowskim; w Zabratówce, w okręgu rzeszowskim; oraz 2-klasowej szkoły w Żurawicy, w okręgu przemyskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. Францішка Пpухнінкого. Вправи латиньскі для третої кляси. Після третого виданя для ужитку рускої молодежи приладив Іларіон Огоновский. Друге переглянене виданє. We Lwowie 1909. Nakładem naukowego Towarzystwa im. Szewczenki“ w poczek książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach galicyjskich z ruskim językiem wykładowym.

Cena egzemplarza oprawionego 1 korona 60 hal.

W sprawie kościoła św. Elżbiety.

Krzyże ustawione już na wieżycach kościoła św. Elżbiety wskazują, że budowa świątyni zbliża się szczęśliwie ku końcowi.

Miasto Lwów zyska niezadługo nową przystań życia religijnego dla swoich mieszkańców. Jest wszelka nadzieja, że nowy dom Boży już w jesieni tego roku roztworzy na roścież bramy swoje ku przyjęciu wiernych.

Czas tem samem najwyższy pomyśleć o urządzeniu wewnetrznem świątyni.

Ojciec św. Pius X. przysłał dwa ornaty. Zacni nasi kolejarze. od szefa począwszy, aż do robotnika, krzątają się gorliwie koło wystawienia pięknego ołtarza dla swego patrona, św. Józefa. Kilka osób obiecało witraże. Nauczycielka lwowska ofiarowała 2000 K. na obraz Najświętszego Serca Jezusowego. Inna osoba niezamożna ofiarowała 4000 K., jako część kosztów na wystawienie ołtarza. Złożono też inne ofiary pieniężne i niektóre naczynia liturgiczne.

Ale to wszystko cząstką zaledwie inwentarza koniecznego zaraz w chwili oddania świątyni na cele nabożeństwa. Potrzeba jeszcze: posadzki, 30 witraży, innych ołtarzy, ambony, organów, konfesyonałów, dzwonów wieżowych, szat liturgicznych, lampy wiecznej przed Najświętszy Sakrament, lichtarzy, kandelabrów, chorągwi.

Na dzwony zgłosił pierwszą ofiarę majster rzeźnicki; dał ją szczerze, a gdy dawał, mówił: Jeden dzwon powinien być tak wielki, by go słyszało całe miasto.

Ponieważ potrzebom tak znacznym tylko ofiarność zbiorowa podołać może, więc odwołuję się — po raz ostatni na kościół św. Elżbiety — do ofiarności publicznej, odwołuję się do katolickich polskich serc naszych zacnych niewiast i mężów. Dopomóżcie uposażyć święty Boży przybytek!

W Tarnopolu postawiono w ostatnich latach wspaniałą świątynię. Posadzkę fundowało razem kilkaset osób, które — od majętniejszych aż do sług — rozebrały, rozłożyły jej koszta między siebie. Zróbmy to samo u nas co do posadzki, dzwonów, organów, ambony, witraży. Fundujmy grupami. Komitet budowy z całą gotowością udzielać będzie informacyj co do przedmiotów i kosztów.

Ufam, że się i tym razem nie zawiodę w moich oczekiwaniach. Wszak idzie o sprawę Pana Boga, idzie o sprawę naszą własną!

Grzech buduje dziś różne sobie przybytki. My budujmy świątynie prawdzie i cnocie. Chowajmy, pielęgnujmy te skarby duchowe przy ołtarzach Pana, bo one są głównymi czynnikami życia, siły, zdrowia, zmartwychwstania w narodzie. Kiedyś przekonamy się, żeśmy czynili dobrze dla dusz, rodzin, dobrze dla ojczyzny. *Veritas Domini manet in aeternum.* — Prawda Pańska trwa na wieki.

We Lwowie, 6 kwietnia 1910.

Imieniem komitetu budowy:

Arcybiskup Bilczewski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Oddawanie klaczy rozpłodowych do prywatnego użytku. Ministerstwo obrony krajowej podaje do publicznej wiadomości, że co do oddawania klaczy rozpłodowych do prywatnego użytku zajdą począwszy od 1911 r. następujące zmiany:

Instytut rozdawania klaczy rozpłodowych do prywatnego użytku będzie począwszy od r. 1911 w ten sposób postępował, że klacze rozpłodowe z reguły nie będą więcej pobierane z oddziałów kawaleryi obrony krajowej lecz jak to dotąd miało już miejsce co do części klaczy rozpłodowych rocznie rozdawanych, zakupowane będą wprost u hodowców, a osobliwie u tych, którzy zechcą zatrzymać je do prywatnego użytku, a których Zarząd obrony krajowej uzna za odpowiednich. Zakupno takich klaczy będzie odbywało się wyłącznie w okręgach hodowli remont pod wierzch. Zakupowane być mogą tylko takie klacze, które pochodzą po ogierach rządowych krwi angielskiej lub oryentalnej, albo rasy lipicanów, najmniej 161 cm. wysokie, w wieku $3^1/_2$ do 7 lat, o silnej budowie, solidnej podstawie, poprawnych długich chodach *(korrekte raumgreifende Gänge)*, po których można się spodziewać, że będą z nich wychowane remonty pod wierzch. Przy zakupnie musi być wykazane pochodzenie klaczy przez należycie wystawione poświadczenie pokrycia, ewentualnie autentyczne rodowody. Cena kupna takich klaczy wynosi po 700 K. Za bardzo dobre i wzorowe klacze wypłacane będą w każdym razie, stosownie do jakości i w uwzględnieniu szczególnych stosunków dotyczącej hodowli, z funduszów Ministerstwa rolnictwa premie, które przy wypłacie nie mogą w przecięciu przewyższać kwoty 100 K. dla jednej klaczy. Wnoszenie więc podań o pozostawienie klaczy rozpłodowych w prywatnym użytku z

oddziałów kawaleryi obrony krajowej stało się odtąd bezprzedmiotowe. Komendy odnośnych oddziałów obrony krajowej, w razie nadejścia do nich tego rodzaju podań, będą zwracały je napowrót petentom.

Gdy jednak mogą zajść wypadki, że pomimo wyż wypowiedzianej zasady, klacze rozpłodowe z oddziałów kawaleryi obrony krajowej dalej będą oddawane do prywatnego użytku, n. p. na podstawie § 3 c) i d) warunków (*der „Bedingungen“ des „Bedinguisheftes“*), klacze odebrane z prywatnego użytku i t. p., to takiemi klaczami mogą być obdzieleni tylko ci, którzy na podstawie dotąd wniesionych podań są zanotowani w Ministerstwie obrony krajowej. Co do zakupna klaczy rozpłodowych, które mają być pozostawione do prywatnego użytku samym sprzedającym hodowcom, to będą wzięci pod rozwagę tylko ci hodowcy, którzy o zakupno u nich i pozostawienie im klaczy rozpłodowych do prywatnego użytku zgłoszą się za pomocą podań. Ci interesenci, którzy posiadają więcej jak dwie własne klacze matki, mają na wypadek dojścia do skutku kupna i oddania do prywatnego użytku klaczy, złożyć w podaniu następujące oświadczenie:

„Ja . . . . zobowiązuję się tak długo, jak długo zakupione odemnie konie pozostają w mojem prywatnem użytkowaniu, jako rządowe klacze rozpłodowe, przyprowadzać do zakupna corocznie na wiosnę i w jesieni komisyi asenterunkowej remont obrony krajowej w miejscu i czasie, które Zarząd obrony krajowej przedtem wczas poda do wiadomości . . . sztuk . . . koni własnego chowu i będących moją własnością, które zdolne są do zaasenterowania i ukończyły czwarty rok wieku.

Dalej zobowiązuję się, że przez przeciąg tego czasu ani nie zmniejszę zakresu mojej hodowli koni, ani wogóle nie zmienię jej kierunku.

Jest mi wiadomo, że Zarząd obrony krajowej może, bez naruszenia swoich praw urosłych z tego oświadczenia, w razie niedotrzymania przyjętych przezemnie zobowiązań, wykluczyć mię od każdego dalszego pozostawienia mi rządowych klaczy rozpłodowych do prywatnego użytku“.

Ilość koni, jaką hodowca ma przystawić do komisyjnego zakupna remont, oznaczy cyfrowo w pomienionem oświadczeniu prezes komisyi, która zakupować będzie dostawione na sprzedaż klacze rozpłodowe. Za podstawę do takiego cyfrowego oznaczenia będzie służyła prezesowi komisyi ta zasada, że ilość mających się dostawić zdolnych do zaasenterowania koni ma być w równym stosunku, w jakim są rządowe klacze rozpłodowe do ogólnego stanu klaczy, łącznie z rządowemi klaczami rozpłodowemi. Co do wieku, w jakim na podstawie oświadczenia mają być w swoim czasie dostawione Zarządowi obrony krajowej do zakupna własne produkty, udzieli Ministerstwo obrony krajowej w konkretnych wypadkach prezesowi komisyi zakupna klaczy rozpłodowych wskazówek, aby żądał zobowiązania się dostawienia 3-letnich, a nie 4-letnich własnych produktów. Podania o kupno i pozostawienie klaczy rozpłodowych w prywatnym użytku, zaopatrzone marką stemplową na 1 K., należy najdalej do 15 września tego roku, który poprzedza obdzielenie klaczami, wnosić do politycznej władzy powiatowej miejsca zamieszkania, względnie — jeżeli klacze nie są trzymane w miejscu zamieszkania oferenta — do władzy politycznej miejsca hodowli klaczy. Po tym terminie wniesione podania nie mogą być żadną miarą uwzględnione w dotyczącym roku. Pożądane byłoby, aby starający się o zakupienie u nich oferowanych klaczy rozpłodowych wykazali w podaniu ich pochodzenie, a to celem ułatwienia Ministerstwu obrony krajowej oceny, czy prośba ich zasługuje na uwzględnienie.

Towarzystwo »Alpiny« wykazuje za r. 1909 czysty zysk w kwocie 15,564.000 kor., o 1,802.000 kor. mniej, aniżeli w roku poprzednim. Postanowiono rozdzielić 5 prc. dywidendę i 13 prc. superdywidendę.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Ztg.* ogłasza zarządzenie Ministerstwa rolnictwa, handlu i skarbu w sprawie centrali dla zużytkowywania bydła.

= W niedzielę i poniedziałek odbyła się w Bernie morawskiem konferencya krajowej morawskiej autonomicznej organizacyi cechowej robotników socyalno-demokratycznych. Postanowiono utworzyć krajową morawską organizacyę jako ogniwo czesko-słowiańskiej organizacyi cechowej. W tym samym czasie obradowała krajowa konferencya centralistycznej socyalno-demokratycznej organizacyi cechowej, na której oświadczono się za konieczności centralizacyi i postanowiono założyć dziennik w języku czeskim w Wiedniu.

Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie czeskich socyalistów w „Besednim Domu“. Po referatach pp. Nemeca i Jarosza, którzy zwracali się przeciwko żądaniu wiedeńskiej socyalnej demokracyi, by Czesi zorganizowali się w centralnym związku cechowym, a oświadczyli się natomiast za założeniem własnego morawskiego związku cechowego wszystkimi głosami przeciwko 2 przyjęto rezolucyę, którą zgromadzenie przyłącza się do uchwały kraj. konferencyi morawskiej w sprawie założenia autonomicznej krajowej organizacyi cechowej.

= Kanclerz Bethmann-Hollweg przybył wczoraj przed południem do Berlina.

= Z Berlina donoszą: Prezydent policyi zabronił odbycia w najbliższą niedzielę zgromadzenia demokratycznego zjednoczenia pod gołem niebem.

= W senacie francuskim podczas wczorajszej dyskusyi nad projektem ustawy o budowie 2 nowych pancernych okrętów senator Flainieres objawił życzenie, by Francya wystąpiła z inicyatywą w sprawie rozbrojenia.

= B. prezydent Roosevelt zwiedził wczoraj w Rzymie w towarzystwie króla koszary kirasyerów, oraz budujący się pomnik Wiktora Emanuela. Król udzielał b. prezydentowi wyjaśnień.

= Duma rossyjska większością głosów przeciwko nacyonalistom i prawicy skreśliła w etacie ministerstwa marynarki kredyt 11 milionów rubli na budowę nowych okrętów.

Następnie zakończyła Duma obrady nad budżetem 1910, który zamknięto nadwyżką dochodów w sumie 4,240.000 rubli.

= Skupczyna serbska, która od roczyła się 21 marca, wczoraj podjęła znów obrady.

= Dziennik urzędowy w Cetynii ogłasza odezwę komitetu, utworzonego dla obchodu jubileuszu rządów ks. Mikołaja, oraz 50-lecia jego ślubu z księżną. Uroczystości odbędą się w dniach 28—30 sierpnia b. r.

= Król Piotr dał wczoraj w Konstantynopolu na cześć sułtana śniadanie. Po południu odbyła się rewia wojskowa. Sułtan i król wyrażali się z zadowoleniem o nadzwyczajnej postawie wojsk.

= Z Konstantynopola donoszą: Podpisania traktatu z angielskiemi Towarzystwami w sprawie budowy dwu Dreadnoughtów i jednego pancernego krążownika, zaniechano. Ponieważ plan specyalny co do uzbrojenia okrętów ponownie zmieniono, musi się go przedłożyć poprzednio angielskiej admiralicyi, która według traktatu za budowę okrętów gwarantuje.

= Sytuacya w górnej Albanii staje się krytyczna. Arnauci postanowili nie płacić podatków. Szeefki basza otrzymał polecenie podjęcia operacyj wojennych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Dziś odbyła się przed przysięgłymi rozprawa przeciw p. Maryanowi Dąbrowskiemu, redaktorowi *Głosu Narodu*, o obrazę czci, wytoczona przez b. akademika Jana Mierwińskiego. *Głos Narodu* zarzucił mu, że spieniewierzył 200 kor. na szkodę Tow. wzaj. pomocy uczniów Uniw. Jagiell. Według zaś oskarżenia zarzut *Głosu Narodu* był nieuzasadniony, albowiem oskarżyciel nie dopuścił się sprzeniewierzenia, lecz z dwoma kolegami otrzymał zapomogi osobiste z kwoty 200 kor.. przesłanej przez P. Namiestnika z funduszów prywatnych dla ubogich akademików, leczących się w lecznicy akademickiej w Szczawnicy. Na otrzymane zapomogi oskarżyciel i owi dwaj akademicy wystawili osobne kwity.

Obwiniony Maryan Dąbrowski wystawił odpowiednią deklaracyę, odwołującą poczyniony oskarżycielowi zarzut, poczem trybunał wydał wyrok uwalniający.

Kraków, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Aresztowano agenta emigracyjnego ze wschodniej Galicyi Feldmana, wyzyskującego wychodźców w podstępny sposób.

Wiedeń, 6 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał Prezydentowi galic. dyrekcyi poczt i telegrafów, Janowi Lubicz Seferowiczowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony II. klasy.

Najj. Pan zamianował: starszego radcę pocztowego, Ryszarda Vopaterniego we Lwowie, naczelnikiem dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, udzielając mu tytułu Prezydenta dyrekcyi; radcę sądowego Jana Dżikowskiego w Serajewie, wiceprezydentem sądu obwodowego w Mostarze; starszego radcę rachunkowego Franciszka Losiowskiego, dyrektorem rachunkowym w departamencie rachunkowym Ministerstwa robót publicznych.

Wiedeń, 6 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Wiktora Tomaszczuka ze Storożyńca do Radowiec; zamianował sędziego Dymitra Balmosiu w Storożyńcu radcą sądu krajowego w Suczawie; zamianował sędziami auskultantów: Aleksandra Łastowieckiego dla Waszkowiec, Józefa Krausa dla Lwowa, dr. Leona Rosenzweiga dla Zastawny, Eugeniusza Biesiadeckiego dla Seretu, Dymitra Bajraka dla Kocmania, Mikołaja Balickiego dla Storożyńca.

P. Minister oświaty nadał 1 i 2-klas. prywatnej liceum konwiktu SS. Urszulanek w Stanisławowie prawo publiczności w roku 1909/10.

Lublana, 6 kwietnia. *Laibacher Ztg.* donosi, że w nocy z 4 na 5 b. m. wybuchł pożar w fabryce papieru w Zwischenwässern (Międzywodzie). Zgorzał cały budynek. Maszyny uratowano. Szkoda ma wynosić przeszło 2 miliony kor.

Budapeszt, 6 kwietnia. *Pesti Naplo* zamieszcza wynurzenia ministra handlu Hieronymiego co do poglądu gabinetu na reformę wyborczą. Minister powiedział, że jego mowa niedzielna zgodna jest ze stanowiskiem prezydenta ministrów. Rząd skłonny jest do rozszerzenia prawa wyborczego do ostatniej granicy, o ile nie będą narażone całość i interesy państwa węgierskiego. Dalej rzekł minister, że nie nastąpiło zbliżenie Tiszy do zapatrywania gabinetu.

Zagrzeb, 6 kwietnia. *(Węg. B. kor.).* Wczoraj ogłoszony został wyrok „Trybunału siedmiu“ w sprawie znanego procesu o zdradę stanu. Trybunał jako powód zniesienia wyroku podaje: Królewski trybunał w swoim wyroku przyjął za udowodnione, że ludność grecko-oryentalna Chorwacyi i Sławonii przygotowana była do celów zdrady stanu, ażeby tę część Państwa oddzielić od Austro-Węgier. Wyrok nie oznacza jednak specyalnych, konkretnych wypadków dla każdego z oskarżonych. Zeznania Jerzego Nastica uznane zostały jako ważny materyał dowodowy dla faktów przytoczonych przez oskarżenie. Nie jest więc usprawiedliwione, że niczego nie uczyniono, aby umożliwić pewną ocenę tego zeznania. Dlatego wyrok zostaje z powodu istotnych wątpliwości co do prawdziwości faktów zniesiony.

Poznań, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Onegdaj odbył się wiec, na którym kandydat na posła Sosiński rozwinął swój program i starał się odeprzeć wszelkie zarzuty, ze stanowiska narodowego czynione mu przez partyę robotniczą. Argumenty jego nie zdołały przekonać wiecujących, którzy uchwalili mu wotum nieufności.

Gera (księstwo Reuss), 6 kwietnia. Wczorajsze wydanie „Dziennika ustaw“ zawiera obwieszczenie, że dotychczasowy książę nie może dalej sprawować rządów. wobec czego następca tronu ks. Henryk XXVII. wydział się zmuszony objąć regencyę księstwa. Odnośnie do tego zaznacza *Geraer Ztg.*, że ogłoszenie to ma tylko formalne znaczenie dla kraju, ponieważ następca tronu sprawował dotychczas właściwe rządy. Dla domu książęcego natomiast ma to ogłoszenie bardzo ważne znaczenie, ponieważ dopiero przez nie następca tronu może wykonywać władzę głowy książęcego domu.

Rzym, 6 kwietnia. Amerykański biskup metodystów Tipler ogłosił komunikat, w którym ubolewa z powodu stanowiska, zajętego przez Stolicę apostolską wobec Roosevelta. Biskup przez swe zachowanie się udowodnił, że zarzuty, jakie Watykan stawiał Kościołowi metodystów, uważa za fałszywe. Komunikat ten przedłożono Rooseveltowi, który zauważył, że nie zobowiązywał się zupełnie do przemawiania w jakimkolwiek kościele lub stowarzyszeniu w Rzymie. W ambasadzie amerykańskiej przyjęto członków wszystkich wyznań. Po tem, co o tym fakcie pisano, prosił ambasadora, by przyjęcie zapowiedziane na dziś w ambasadzie, na którem mieli się jawić metodyści, odwołano. Co się tyczy pewnych usiłowań, dążących do powiększenia wyznaniowych antagonizmów, może Roosevelt powołać się na swe poprzednie oświadczenia, przy których w pełni pozostaje. Roosevelt wspomniał w końcu o liście swym wysłanym do „Antlooc'a“, wktórym zwraca się do wszystkich Amerykanów z prośbą, by się nie czuli dotknięci stanowiskiem, zajętem wobec niego przez Watykan.

Paryż, 6 kwietnia. Prezes centralnego komitetu właścicieli okrętów wystosował do prezydenta ministrów Brianda prośbę o dopuszczenie zagranicznych marynarzy, co jest możliwe, bo ustawa pozwala na zatrudnienie zagranicznych marynarzy do jednej czwartej ogólnej liczby.

Marsylia, 6 kwietnia. Wczoraj w nocy łódź pakietowa „Moïse“ miała wyruszyć do Tunisu, ale część załogi nie chciała udać się na pokład, mimo wezwania podsekretarza stanu Cheron. Czterech marynarzy uwięziono. Łódź „Moïse“ dziś odpłynie.

Londyn, 6 kwietnia. W Izbie gmin Asquith wniósł t. zw. „rezolucyę gilotynową“, która ogranicza dyskusyę o rezolucyach w sprawie *veta* do 5 dni, oraz zapowiedział, że po przyjęciu rezolucyi w sprawie *veta* przedłożony będzie bill, oparty na tych rezolucyach.

Opozycya zażądała wyjaśnienia, czy bill ten będzie przez wszystkie stadya przeprowadzony przez Izbę gmin.

Asquith odpowiedział, że rząd nie zamyśla orać w piasku i przekaże rezolucye lordom. Dalej premier zapowiedział, że rząd d. 18 b. m. wniesie rezolucyę „gilotynową“ w sprawie budżetu za rok ostatni, a z kolei przedłoży drugie prowizoryum budżetowe. Mowca ma nadzieję, że potem Izba będzie mogła odroczyć się na ferye wiosenne.

Ta ostatnia zapowiedź zdaje się wskazywać na to, że przesilenie nastąpi nie wcześniej, jak z końcem maja, lub z początkiem czerwca.

Rezolucyę „gilotynową“ przyjęto 217 głosami przeciw 133.

Londyn, 6 kwietnia. *(B. Reutera).* Z Limy donoszą, że rząd postanowił od Equadoru zażądać zadośćuczynienia za zniewagę wyrządzoną przez tłum w niedzielę na gmachu peruwiańskiego poselstwa w Quito. Jeśli Equador odmówi zadośćuczynienia. wyszle rząd przeciwko temu państwu wojska. Zwołano już peruwiańskie rezerwy.

Nowy Jork, 6 kwietnia. Bank „Union Bank Ost Brooklyn“ zastanowił wypłaty.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Masowe rewizye u urzędników intendentury, oraz w biurach i mieszkaniach dostawców, rozpoczęto w sobotę w całem Królestwie Polskiem. W pow. warszawskim dokonano 60 rewizyj, w Łodzi 20.

Warszawa, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.).* *Swobodnoje Słowo* donosi w formie pogłoski, że byłego gubernatora niżno-nowogrodzkiego bar. Fredericksa aresztowano w Piotrkowie i osadzono w tamtejszem więzieniu.

Petersburg, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Izba sądowa udrzuciła skargę hr. Potulickiego i Załuskiego w sprawie testamentu księcia Ogińskiego.

Petersburg, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.).* *Słowo* dowiaduje się, że Józef hr. Potocki otrzymał zezwolenie na utworzenie ze swych majątków na Wołyniu dwu ordynacyj: antonińskiej i koreckiej dla obu synów: Romana i Józefa.

Petersburg, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Na onegdajszem posiedzeniu komisya Dumy dla spraw samorządu odrzuciła większością głosów lewicy, październikowców i Polaków wszelkie ograniczenia praw służbowych co do osób pochodzenia polskiego w przyszłych ziemstwach na Litwie i Rusi. Wobec takiej uchwały prawica i nacyonaliści oświadczyli, że na posiedzeniu plenarnem Dumy głosować będą przeciw wprowadzeniu ziemstw na Litwie i Rusi w ogóle, gdyż uważają, że poczynione przez komisyę poprawki w projekcie rządowym uczyniły go niemożliwym do przyjęcia.

Petersburg, 6 kwietnia. *(Tel. pryw.).* W tych dniach aresztowano i zamknięto w więzieniu wyborskiem naczelnika więzienia Koszańskiego, który zdefraudował 20.000 rb.

Petersburg, 6 kwietnia. *(Pet. Ag.).* Komisya Dumy do spraw obrony państwa przyjęła projekt ustawy, ustanawiający kontyngent rekruta na r. 1910 w liczbie 456.535 ludzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 kwietnia 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 685·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 809·25, Akcye Anglobanku 318·75, Akcye Unionbanku 598·25, Akcye Länderbanku 496·50, Akcye Bankvereinu 553·—, Akcye Bodencredit 1199·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 692·—, Akcye kolei państwowych 749·—, Akcye kolei Południowej 116·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5400·—, Akcye kolei czerniowieckiej 569·—, Akcye Alpiny 740·—, Akcye Rima Muranyi 663·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2605·—, Akcye Fabryki broni 697·—, Akcye Tureckie tytoniowe 404·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 876·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 94·85, Austryacka Renta koronowa 94·80, Węgierska Renta koronowa 93·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 241·25, Marki 117·48, Rubel 254·87,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 kwietnia 1910.

Hotel George'a.

PP. W. Jankowski z Rosochacza, S. br. Brunicki z Lubienia, J. br. Konopka z Krakowa, A. Gorayski z Moderówki, M. br. Zamojska z Zakopanego, K. Laszczka z Krakowa.

Hotel Francuski.

PP. dr. M. Goldberg z Brodów, J. Gardulska z Czortkowa, dr. J. Czubek z Krakowa, H. Kierska z Rossyi, M. Łuskarow z Rossyi.

Hotel Grand.

PP. L. Schutzmann z Borysławia, P. Goile z Berlina.

Hotel Sans-souci.

PP. J. Wanke z Bolechowa, S. Tokaszewski z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. B. Chamiec z Rossyi, F. Calm z Wiednia, J. br. Męciński z Partynia, ks. A. Jędrzejowicz z Staromieścia, B. Dydyński z Dydni, W. Micewski z Tuczemp.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 kwietnia.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	691	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (kupon bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	30	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 kwietnia 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·85	95·05
styczeń-lipiec	94·85	95·05
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·80	99·—
kwiecień-październik	98·90	99·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·25	175·25
„ „ 18 0 po 100 zł. 4 pr.	243 50	249 50
„ „ 1864 po 100 zł.	328·50	334 50
„ „ 1864 po 50 zł.	328 50	334·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·85	118 05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94 85	95·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115 25	116·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·80	95·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104 50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 —	96·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116 05	117 05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·65	113 85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·95	93·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·25	229·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·25	229·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94 50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·80	94·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·75	101·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·15	98·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	107.75	113·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	240·50	241·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·55	95·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299·—	305·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	279 60	285·60
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·90	110·90
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99 25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·—	94·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·70	99·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·60	89·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·30	95·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·75	32·75
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	534·25	544·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·—	86·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·50	69·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	40·—	44 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	—·—	—·—
Salma 40 zł. m. k.	281·—	293·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·—	319·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3695·—	3703·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	684·25	685 25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	808·50	809 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	678·—	681·—
Gal. banku hip. 200 zł.	693·—	694·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	495·75	496 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1783·—	1793·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	—·—	—·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	256·—	257·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	255 50	256·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5410·—	5430·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·50	407 50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	570·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1132·—	1142·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	753·—	757·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870·—	884·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	741·—	742·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2604·—	2614·—
Schodnicy 500 kor.	529·—	535·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	394.—	398·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	290·—	293·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·72½	240·97½
Paryż za 100 franków	95·35	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·87½	254·87½
Niemieckie banki	117·57½	117·77½
Włoskie banki	94·82½	94·97½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·27½	95·42
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·48	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·57	117·77
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95 20
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 752/9 (7) (3797)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Szczercu, celem zniesienia współwłasności odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. l. 196 ks. gr. gminy Leśniowice, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego i stajni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1.256 kor. 60 hal., przynależności zaś na kwotę 100 koron.

Najniższa cena wynosi 1.104 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie jako zgodne z przepisami się zatwierdza, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. E. 2209/9 (703)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simona Feina odbędzie się dnia 24 stycznia 1910 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya 1/3 części realności lwh. 196 ks. gr. Mszaniec wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1110 kor.

Najniższa cena wynosi 740 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. E. 1727/9 (3645 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 17 sprzedaną będzie realność lwh. 7 ks. gr. gm. Czerniawa.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3280 kor. 25 hal.

Najniższa cena sprzedażna wynosi 2186 kor. 85 hal.

Akta dotyczące tej licytacyi są do przeglądu w sądzie.

Prawa niedopuszczające sprzedaży należy zgłosić w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 23 marca 1910.

L. cz. E. 459/9 (11) (3648 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Puhacza z Mikłaszowa, zastąpionego przez adwokata Próchniewicza w Winnikach, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności objętej lwh. 47 ks. gm. Mikłaszów wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego, tudzież drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.610 kor., zaś przynależności na 2266 kor.

Najniższa cena wynosi 8584 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 7 marca 1910.

L. cz. 1240 (3654 3—3)

Licytacya starych materyałów.

W c. k. Fabryce tytoniu w Winnikach sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi szkarty płócienne: jutowe, zgrzebne i drilichowe, odpadki sznurów i papieru, jakoteż inne stare materyały.

Termin dla wnoszenia pisemnych ofert upływa dnia 15 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem.

Obszerne ogłoszenie można otrzymać na żądanie z ekspedytu c. k. Fabryki tytoniu w Winnikach.

C. k. Fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 16 marca 1910.

L. cz. E. 436/9 (6) (3687 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salke Mischla i Mikołaja Bycko odbędzie się dnia 22 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Medenicach licytacya realności lwh. 133 i 135 gm. Bilcze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: pierwsza z nich na kwotę 1125 kor., zaś druga na 1645 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Medenice, dnia 1 marca 1910.

L. cz. E. X. 633/10 (3) (3759 2—3)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 18 marca 1910 liczba czynności E. X. 633/10 (2) sprzedane będą dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 12 w południe w Stanisławowie w drodze publicznej licytacyi: większy zapas skór, urządzenie sklepowe i kasa ogniotrwała.

Przedmioty te można oglądać dnia 8 kwietnia 1910 między godziną 11 a 12 w południe w Stanisławowie przy ul. Barona Hirscha l. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 22 marca 1910.

L. cz. E. 3178/9 (3669 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 kwietnia 1910 o godzinie 12 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya 5/6 części realności objętej lwh. 175 ks. gr. gm. ks. Posada olchowska.

5/6 części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2306 koron 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1.537 koron 5o hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 marca 1910.

L. cz. E. 1906/9 (12) (3670 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 33 w Sanoku licytacya realności objętej lwh. 205 ks. gr. gm. kat. Posada olchowska.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 14.395 kor.

Najniższa cena wynosi 7.198 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 4 marca 1910.

L. cz. E. 2311/9 (5) (3794)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 3 w Rawie licytacya realności lwh. 304 i 2/3 części realności lwh. 1215 gm. Werchrata.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 2447 kor.

Najniższa cena wynosi 1831 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 21 marca 1910.

L. cz. E. 1691/9 (10) (3796)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 3/9 części realności lwh. 435, 3/9 lwh. 436, 1/2 lwh. 437 i 438 gm. Perehińsko wraz z przynależnymi budynkami.

Nieruchomości są ocenione a to: lwh. 435 na 496 kor. 21 hal., lwh. 436 na 599 kor. 83 hal., lwh. 437 na 647 kor. 12 hal., lwh. 438 na 179 kor. 50 hal., przynależności lwh. 437 na 169 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. E. 3298/9 (5) (3795)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa kredytowego „Wira“ w Rawie, zastąpionego przez adw. dr. Verständiga, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya całej realności objętej lwh. 253 gm. Dziewięcierz składającej się z pola ornego i łąki obszaru 1 morg 352 sązni, starej słomą krytej chaty i stodoły wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, kilkunastu drzew i zapasu materyału budowlanego, oraz 3/4 części realności lwh. 806 tejże gminy składającej się z jedynej parceli gruntowej.

Nieruchomość 1. lwh. 253 gm. Dziewięcierz wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 kor., zaś przynależności jej na 238 kor. razem więc na 1738 kor., zaś 2. 3/4 części lwh. 806 na 135 kor. z pn.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1158 kor. 67 hal., zaś ad 2. 90 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli a w szczególności dla Oleksy Kocura ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Bernera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 21 marca 1910.

L. cz. E. 2975/9 (4) (3674 1—3)

Na żądanie Dawida Taga odbędzie się dnia 29 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya należących do Kataryny z Gładyszów Moskal i połowy realności lwh. 822 ks. gr. gm. Izdebki, stanowiącej gospodarstwo obszaru 3 morgi, połowy realności lwh. 1005, rola obszaru 3/5 części morga, 1/4 części realności lwh. 821, las obszaru 600 s², 1/16 części realności lwh. 240 pastwiska obszaru 1 morg wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1852 kor. 61 hal.

Najniższa cena wynosi 1235 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 16 marca 1910.

(3799 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 11 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, trunki, 2 kasy, wódki, rowery, 3 maszyny do szycia, kołdry, bielizna, kapelusze, obuwie, ubrania męskie i dziecinne, wyroby koszykarskie.

Wtorek 12 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, srebro i meble.

Środa 13 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 3 fortepiany, naczynia kuchenne, srebro, obrazy, 2 pianina, gramofon, maszyna do pisania i do szycia, kasa i towary modne.

Czwartek 14 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 3 kasy, polyphon, 3 maszyny do szycia, a 1 do pisania, automat do grania, fortepian i srebro.

Piątek 15 kwietnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 3 fortepiany, maszyny do szycia, obrazy, dywany, szczotki, leksykon, instrument grający, bilard, aparat do piwa i ubrania studenckie.

Sobota, 16 kwietnia 1910 od godziny 4 do 8 po południu: wanna, 5 maszyn do szycia, szynkwas stały, obuwie, srebro, obrazy, 2 suknie damskie, towary korzenne, dywany i różne meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1910.

L. cz. E. 4452/9 (5) (3681)

Dnia 28 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 75 ks. gr. gm. Jureczkowa stanowiącej gospodarstwo z budynkami Nr. 35.

Nieruchomość ta oceniona jest na 678 koron.

Najniższa cena wynosi 449 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 24 marca 1910.

L. cz. E. 4182/9 (4) (3691)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Jurisa Schmida, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności obj. lwh. 115 II. gm. Sniatyn ocenionej na 1712 kor. 50 hal a składającej się z pb. lk. 1885 obszaru 1 ar. 83 m.², na której stoi dom mieszkalny z drzewa, blachą kryty i karmik z desek, tudzież pgr. lk. 963 (ogród) obszaru 12 ar. 98 m.².

Najniższa cena wynosi 1141 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 15 marca 1910.

L. cz. E. 3022/9 (8) (3694 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 maja 1910 godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacyja realności pod lkons. 239 w Kleparowie położonej, objętej lwh. 328 ks. gr. gm. kat. Kleparów, zobowiązanych własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 7 wewnętrznych okien, jednych oszklonych wewnętrznych drzwi i 10 kluczy od drzwi.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 14 484 kor. 60 hal., przynależności zaś na 61 kor.

Najniższa cena wynosi 7272 kor. 80 hal. ze względu na wartość szacunkową domu wraz z przynależnościami w kwocie 14.545 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd pow. S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. E. 2805/9 (10) (3779 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ryfki Storch i tow., odbędzie się dnia 9 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya połowy realności lwh. 33/1 gminy Niemirów w rynku położonej, obejmującej plac budowlany o 2 ar. 70 m.² i dom drewniany.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7.000 koron.

Najniższa cena wynosi 3.500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 23 marca 1910.

L. cz. E. IX. 2478/9 (3668)

Edykt licytacyjny.

W sali Nr. 14 tutejszego sądu odbędą się następujące licytacye realności:

dnia 6 maja 1910 o godzinie 9 rano:

1. lwh. 2002 gminy Przemyśl, oceniona na 4670 kor., przynależności 95 kor.,

2. lwh. 2003 gminy Przemyśl, oceniona na 830 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności pod 1. 3116 kor. 67 hal., ad 2. 553 kor. 34 hal.,

o godzinie 10·30 rano:

lwh. 125 gminy Kruhel wielki, ocenionej na 1468 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 979 kor. 26 hal.,

dnia 13 maja 1910 o godz. 8·30 rano:

lwh. 590 gminy Przemyśl, ocenionej na 8193 kor. 57 hal., przynależności na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 4101 kor. 78 hal.

o godzinie 9·30 rano:

połowy lwh. 146 gminy Drohojów, ocenionej na 305 kor., przynależności na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 203 kor. 34 hal.,

o godzinie 10 rano:

połowy lwh. 285 gminy Nakło, ocenionej na 601 kor. 39 hal.

Najniższa cena wynosi 400 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne niniejszem ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX

Przemyśl, dnia 21 marca 1910.

L. cz. E. 2763, 2822/9 (3736 1—3)

Na żądanie 1. Kasy oszczędności miasta Sanoka, 2. Wojciecha Gołąbka, 3. Spółki oszczędności i pożyczek w Humniskach, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

a) realności lwh. 690 ks. gr. Humniska, składającej się z gruntu obszaru 3 morgi,

b) realności lwh. 422 ks. gr. Humniska, składającej się z domu na pb. 35/2,

c) realności lwh. 297 i 795 ks. gr. gm. Humniska, łąka obszaru przeszło 3/4 morga Agnieszki ze Sławęckich Sawickiej własnych,

d) realności lwh. 573 Humniska, łąki i grunty orne, obszaru 3/5 części morga Adama i Franciszki Sawickich własnej,

e) realności lwh. 771 Humniska, grunt orny obszaru 1/4 morga Anny Garbińskiej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) 4212 kor., ad b) 1800 kor., ad c) 1305 kor., ad d) 1200 kor., ad e) 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2808 kor., ad b) 900 kor., ad c) 870 kor., ad d) 800 kor., ad e) 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Brzozów, dnia 25 marca 1910.

L. cz. E. 239/10 (4) (3793)

Na żądanie Abrahama Kanczugera odbędzie się dnia 29 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V licytacya:

1. realności obj. lwh. 1194 gminy Ciemierzyńce,

2. realności lwh. 1413 tejże gminy wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest ocenioną: 1. lwh. 1194 na kwotę 850 kor., 2. lwh. 1413 na kwotę 360 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 566 kor. 66 hal., ad 2. kwotę 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 20 marca 1910.

L. cz. 373 (3659 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Urząd miejski w Kołaczycach rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na budowę wodociągów miejskich w Kołaczycach o kwocie kosztorysowej 19.886 koron.

Wodociąg ma być oddany do użytku publicznego najpóźniej 15 października 1910.

Szczegółowe plany i warunki budowy można oglądać w Urzędzie miejskim w Kołaczycach w godzinach urzędowych.

Ostemplowane oferty pisemne wraz z kosztorysem, ułożonym na podstawie oferowanych cen jednostkowych należy wnosić do urzędu miejskiego w Kołaczycach najpóźniej do 20 kwietnia 1910. Do oferty należy również dołączyć kwit na kaucyę złożoną w tutejszej kasie miejskiej w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonem, odpowiadającej 10 prc. kwoty zaoferowanego kosztorysu.

Wybór oferty przysługuje bez żadnych ograniczeń Radzie miejskiej w Kołaczycach. Uchwała Rady staje się prawomocną po zatwierdzeniu przez Wydział krajowy. Kaucye ofert nie przyjętych zostaną oferentom zwrócone, natomiast oferta sama z kosztorysem przechowaną w aktach urzędu miejskiego w Kołaczycach.

Kołaczyce, dnia 1 kwietnia 1910.

Burmistrz.

L. cz. E. 77/10 (5) (3776)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku komercyalnego w Przemyślu zastąpionego przez adw. dr. Taubera odbędzie się dnia 29 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya:

1. 13 240 części realności lwh. 367,

2. 1/8 części realności lwh. 339 ks. gr. gm. kat. Dukla.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 1857 kor. 29 hal., ad 2. na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi co do obu tych realności 1679 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 24 marca 1910.

Konkursa.

L. 39.474 II. (3652 3—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Miękiszu nowym z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 marca 1910.

L. Prez. 1535 6/10 (3638 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada pomocniczej dozorczyni więziennej z płacą 2 kor. 60 hal. dziennie, ubraniem służbowem, dzienną porcyą chleba 500 gramów i pomieszkaniem służbowem.

Warunki: obywatelstwo austryackie, pełnoletność, jednak nieprzekroczony 30 rok życia, fizyczna zdolność do służby, stan wolny lub bezdzietne wdowieństwo, znajomość czytania, pisania w języku polskim, rachunków oraz pojedynczych robót kobiecych.

Udokumentowane podania należy wnosić najpóźniej do 25 kwietnia 1910 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 31 marca 1910.

L. cz 39582/I. (3653 3—3)

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na 55 ewentualnie — o ile w czasie konkursu opróżnią się — nawet więcej posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowych i telegraficznych w Kałuszu, Kołomyi, Krakowie, Lwowie i Tarnowie, z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r., Dz. u. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1910 r., do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 29 marca 1910.

L. 1270 (3658 1—3)

Konkurs.

Wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 22 marca 1910 l. 30.372 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Bilczu złotem.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Bilczu złotem wynosi 1200 kor., a ryczałt na objazdy 700 kor.

Oprócz tego otrzyma lekarz okręgowy w Bilczu złotem ze strony tamtejszego obszaru dworskiego wolne mieszkanie wraz z ogrodem i 800 kor. rocznie w zamian za obowiązek bezpłatnego leczenia personalu dworskiego i służby dworskiej majątku Bilcze złote.

Do okręgu Bilcze złote należą następujące miejscowości: Bileze złote, Głęboczek, Jezierzanka, Kapuścińce, Kozaczyzna, Łanowce, Monastyrek, Muszkarów, Oleksińce, Piłatkowce, Szerszeniowce, Tarnawka, Zielińce i Zwiahel.

Lekarz okręgowy w Bilczu złotem obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Ubiegający się o powyższą posadę, oprócz dowodu dostatecznej zdatności fizycznej i nieprzekraczalnych lat 40 wieku wykazać mają, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,

2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. nieskazitelny charakter,

4. znajomość języków krajowych,

5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Borszczowie do dni 30 od dnia ogłoszenia konkursu.

Z Wydziału powiatowego.

Borszczów, dnia 29 marca 1910.

Prezes:

Czarkowski-Golejewski.

Kuratele.

L. cz. L. 2/10 P. 26/10 (5) (2801 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Pawła Czupko w Bieniawie.

Kuratorem jego ustanowiono Kościa Łozińskiego w Bieniawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. P. 24/10 (5) (2841 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Łukasza Korę w Złotnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Hnata Bojkowskiego w Złotnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. P. 275/9 (2876 2—3)

Edykt.

Stefan Tańczuk z Lipicy górnej uznany został marnotrawnym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Piotra Stećkowa z Lipnicy górnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 16 grudnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 (56) (3774 1—3)

Edykt.

W konkursie Arona Gellera przedłoży zawiadowca masy wniosek na wezwanie wierzycieli do złożenia zaliczki na koszta prowadzenia konkursu, ewentualnie na zniesienie konkursu.

Do przesłuchania ogółu wierzycieli na ten wniosek wyznacza się audyencyę na dzień 27 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Bohorodczanach w biurze Nr. 5.

Bohorodczany, dnia 1 kwietnia 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/8 (139) (3769)

W konkursach firmy handlowej Józef et Izydor Sperling oraz pojedynczych jawnych spólników Józefa i Izydora Sperlingów celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 20 kwietnia 1910, wyznacza się audyencyę na dzień 21 kwietnia 1910 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, 20 marca 1910.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 23/10 (2) (3712)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 13 czasopisma „Prawo ludu“ z dnia 1 kwietnia 1910 artykuł pod tytułem: „Kultura ludu“ (str. 2 łam 3 i str. 3 łam 1 zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 302 i 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. Pr. 40/10 (2) (3695)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 959 „Gazeta codzienna“ z dnia 30 marca 1910 pod tytułem: „Świętokradzki czyn oficerów“ od „C. k. Starostwo“ do końca, zawiera znamiona występku art. IV. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 29 marca 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 92/10 (2) (3739 1—3)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Kozłowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Józefa Kozłowskiego pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 470 gm. Grzymałów, przez dział fizyczny.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13 kwietnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Kozłowskiego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Kozłowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Grzymałów, dnia 9 marca 1910.

L. cz. C. III. 125/10 (1) (3748)

Edykt.

Przeciw Janowi Stasikowi z Murzasichla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Józefa Parę pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 11 kwietnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Stysia w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 10 marca 1910.

L. cz. C. IV. 9/10 (2) (3738)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Hnatowi z Grabownicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Stefana Kuziana i tow. pozew o uznanie mocy egzek. wyroku z 14 lipca 1909 C. I. 252 9 i z 21 października 1909 za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 kwietnia 1910, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Hnata ustanawia się pana adw. dr. Bernarda Szamińskiego w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 22 marca 1910.

L. cz. C. 133/10 (1) (3751)

Przeciw Antoniemu Szara z Radłowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Teresę ze Szarów Szczepańską z Radłowa pozew o 352 kor. 16 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Szary ustanawia się kuratorem dr. Białego adw. w Radłowie.

Kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 21 marca 1910.

L. cz. C. I. 141/10 (3752)

Edykt.

Przeciw Fedorowi Luklan Hnatow z Perehińska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Rożniatowie przez Samsona Kleinbroda z Perehińska pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Izydora Feuera adw. w Rożniatowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rożniatów, dnia 30 marca 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych	Pociąg osob. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek. Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odeb	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezo, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

	5·53	do Winnik.
—	6·32	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 2 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 9 rano do 12 w południe.

Ogłoszenie.

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Gródku Jagiellońskim, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę dnia 17 kwietnia 1910 o godzinie 3 po południu w biurze Towarzystwa przy ulicy Pola lk. 61 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 28 marca 1909 i zatwierdzenie tegoż.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok administracyjny 1909.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1909 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1909.
4. Zatwierdzenie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1909 osiągniętego.
5. Wybór członka Dyrekcyi w miejsce bł. p. Dawida Gleicha.
6. Wylosowanie i wybór jednego członka Rady nadzorczej (§ 32 statutów).
7. Zatwierdzenie komisyi kontrolującej na rok 1910.
8. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 2 lutego 1909 ustawą przepisanej rewizyi wraz z uwagami dodanemi przez Wydział powszechnego Związku we Lwowie, oraz przyjęcie sprawozdania i uwag powyższych do wiadomości.
9. Ewentualne wnioski członków.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1909 zostały wyłożone w biurze Towarzystwa do przeglądnięcia przez członków Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Gródek Jagielloński, dnia 4 kwietnia 1910.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego.

H. Leichen, sekretarz. **A. Perlberger**, prezes.

K. k. Nordbahn-Direktion.

Z. 48346 (3788)

Offertausschreibung.

Herstellung der Fundamente für die Lokomotivbekohlungsanlage sammt Entleerungsgruben mit Kran- und Tropfschächten in der Station Lundenburg.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion Wien gelangt die Ausführung der Fundamente für die Lokomotivbekohlugsanlage sammt Entleerungsgruben mit Kran- und Tropfschächten in der Station Lundenburg zur Vergebung.

Vollendungstermin 15 Juli 1910 Approximative Kosten 61.000 Kronen.

Die Vergebung erfolgt nach Einheitspreisen der Kostenberechnung, wobei das Auf — oder Abgebot auf dieselben in Perzenten ausgedrückt im Angebote ersichtlich zu machen ist.

Die Pläne, und Kostenberechnungen bezw. Baubeschreibungen, die allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sowie die Formulare für Angebote, sind bei der k. k. Babnabteilung in Wien der k. k. Nordbahn zur Einsichtnahme aufgelegt, woselbst auch die ausschliesslich zu benützenden Formulare für Angebote und Kostenberechnungen, sowie die übrigen Behelfe, ausgefolgt werden.

Diese Angebotunterlagen sammt Behelfe sind vor Abgabe des Angebotes im genannten Bureau zum Zeichen der Kentnisnahme von den Angebotstellern zu fertigen.

Das vollständig adjustierte, mit einer 1 Kronen-Stempelmarke per Bogen versehene und gesiegelte Angebot sammt Kostenberechnung ist unter versiegeltem Umschlage mit der Aufschrift:

Angebot in Betreff der Ausführung der Fundamente für die Lokomotivbekohlungsanlage sammt Entleerungsgruben mit Kran- und Tropfschächten in der Station Lundenburg, bis spätestens 21 April 1910, 12 Uhr mittags an das Einreichungsprotokoll der k. k. Nordbahndirektion II./2 Nordbahnstrasse Nr. 50 zu überreichen oder frankiert dahin abzusenden.

Vor Einreichung des Angebotes ist bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II./2 Nordbahnhof ein Vadium in Barem von 5 prc. der offerierten Summe. welche durch die Angebotsteller auf Grund der Einheitspreise zu ermitteln ist zu erlegen. Der Bewertung der Effekten sind 90 prc. des Tageskurses zu Grunde zu legen.

Die kommissionelle Angeboteröffnung erfolgt am 22 April 1910, 3 Uhr nachmittags bei der Abteilung für Bau und Bahnerhaltung der k. k. Nordbahndirektion Wien, II./2 Nordbahnstrasse 50, und wird es den Angebotstellern, bezw. deren beglaubigten Vertretern freigestellt, derselben beizuwohnen.

Die Angebotsteller haben mit ihrem Angebote bis 20 Mai 1910 im Worte zu bleiben.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich das Recht vor über die Annahme oder Nichtannahme der eingelangten Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden oder eventuell auch sämtliche Angebote zurückzuweisen.

Solche Angebote in denen irgend welche Aenderungen der Offertgrundlagen angestrebt wird, werden als nicht eingelangt betrachtet (nicht berücksichtigt).

Wien, im April 1910.

K. k. Nordbahndirektion.

A|S Rinir — Merkantil Abteilung Kopenhagen.

Bilanz vom 31 Dezember 1909.

Aktiva:

	Kr.	Ore
Div. Debitoren A.	414.602	81
detto B.	6.252	38
	420.855	19

Passiva:

	Kr.	Ore
Aktienkapital	214.000	—
Bankschuld	94.644	27
Div. Creditoren A.	6.575	30
dtto B.	101.896	08
Gewinn u. Verlustkonto	3.739	54
	420.855	19

Gewinn und Verlustkonto.

Kosten:

Einkauf von Waren	39.830	89
Zinsen	6.290	52
Kosten	601	47
Provision	1.993	83
Fracht 4.239 47 u. Frachtdiff 998·75	5.238	22
	53.954	88

Einkommen:

Verkauf von Waren	52.636	33
Verlust	1.318	55
	53.954	88

Betriebsabteilung Sokoliki.

Bilanz vom 31 Dezember 1909.

Aktiva:

Cassa	1.686	55
Anlage	244.234	35
Etablierung	23.689	01
Brdr Rubinstein & Fromson	27.235	05
Vorausbezahlte Kosten	7.967	85
Lagerbestand	74 207	05
Gewinn u. Verlustkonto	69.389	17
	448.409	03

Passiva:

Betriebskapital	80.000	—
Div. Kreditoren	349.395	77
Accepte	19.013	26
	448.409	93

Gewinn und Verlustkonto.

Kosten:

Lagerbestand	23.295	13
Einkauf von Waren	76 845	40
Gehalte	36.118	39
Zinsen	1.269	27
Kosten	37.454	98
	174 983	17

Einkommen:

Verkauf von Waren	39.830	84
dtto Brennholz	3.120	46
Ersatz für Brandschaden	7.507	28
Lagerbestand pro 31/XII.	74.207	05
Verlust	50.317	54
	174.983	17

Obenstehende Bilanz ist von mir revidirt worden und mit den Büchern und Belegen übereinstimmend gefunden.

Kopenhagen, den 23 März 1910.

C. Staffeldt m. p.
Obergerichtsanwalt u. Revisor.

Zur Beglaubigung der umstehenden Unterschrift des Obergerichtsanwaltes:

C. Staffeldt,

K. u. k. österr. ung. Generalkonsulat.

Kopenhagen, den 23 März 1910.

Der k. u. k. Vicekonsul:

Ghristian Henning m. p.

Stampilie des k. u. k. österr. ung. Generalkonsulates I. J. Nr. 56/1910 zu Kopenhagen.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Wykaz najwyższych cen
po jakich ziemiopłody w roku 1910 od gradu ubezpieczone być mogą.

poz.	Rodzaj ziemiopłodów	W powiatach sądowych Galicyi i Bukowiny					
		A. Andrychów, Baligiód, Biała, Biecz, Bochnia, Brzesko, Brzostek, Brzozów, Bukowsko, Chrzanów, Ciężkowice, Cz. Dunajec, Dąbrowa, Dębica, Dobczyce, Dukla, Dynów, Frysztak, Głogów, Gorlice, Grybów, Jasło, Jaworzno, Jordanów, Kalwarya, Kęty, Kolbuszowa, Kraków, Krościenko, Krosno, Krzeszowice, Leżajsk, Limanowa, Lisko, Liszki, Lutowiska, Łańcut, Maków, Mielec, Milówka, Mszana dolna, Muszyna, Myślenice, Niepołomice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Radłów, Radomyśl, Ropczyce, Rozwadów, Rudnik, Rymanów, Rzeszów, Sanok, Skawina, Sokołów, Stary Sącz, Strzyżów, Sucha, Tarnobrzeg, Tarnów, Tuchów, Tyczyn, Ulanów, Ustrzyki, Wadowice, Wieliczka, Wiśnicz, Wojnicz, Zakliczyn, Żabno, Zator, Żmigród, Żywiec.		**B.** Bełz, Bircza, Bóbrka, Bohorodczany, Bolechów, Bołszowce, Borynia, Bursztyn, Busk, Chodorów, Cieszanów, Delatyn, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dubiecko, Gliniany, Gródek, Gwoździec, Halicz, Jabłonów, Janów, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamionka, Kołomyja, Komarno, Kossów, Krakowiec, Krasna, Kulików, Kuty, Lubaczów, Lwów, Łąka, Medenice, Mikołajów, Mościska, Mosty w., Nadwórna, Niemirów, Niżankowice, Ottynia, Peczeniżyn, Podbuż, Pruchnik, Przemyśl, Przemyślany, Radymno, Radziechów, Rawa, Rohatyn, Rożniatów, Rudki, Sambor, Sieniawa, Sąd. Wisznia, Skole, Sokal, Sołotwina, Stanisławów, Stary Sambor, Starasól, Stryj, Szczerzec, Tłumacz, Turka, Tyśmienica, Uhnów, Winniki, Wojniłów, Zabłotów, Żabie, Żółkiew, Żurawno, Żydaczów.		**C.** Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Budzanów, Czortków, Grzymałów, Horodenka, Husiatyn, Kopyczyńce, Kozowa, Łopatyn, Mielnica, Mikulińce, Monasterzyska, Nowesioło, Obertyn, Olesko, Podhajce, Podwołoczyska, Potok złoty, Skałat, Śniatyn, Tarnopol, Tłuste, Trembowla, Wiśniowczyk, Zaleszczyki, Założce, Zbaraż, Zborów, Złoczów. **Bukowina.** Bojan, Czerniowce, Czudyn, Dorna Watra, Gurahumora, Kimpolung, Kocmań, Putilla, Radowce, Sadagóra, Seletyn, Seret, Solka, Stanowce, Storożyniec, Suczawa, Waszkowce nad Czeremoszem, Wyżnica, Zastawna.
poz.		poz.	koron za 100 klgr.	poz.	koron za 100 klgr.	poz.	koron za 100 klgr.
1	Żyto ozime	1	18·—	1	17·—	1	16·—
2	Żyto jare	2	17·—	2	16·—	2	15·—
3	Pszenica ozima lub jara	3	24·—	3	23·—	3	22·—
4	Jęczmień	4	16·—	4	15·—	4	14·—
5	Orkisz	5	15·—	5	14·—	5	13·—
6	Owies	6	16·—	6	15·—	6	14·—
7	Hreczka (Tatarka) . . .	7	16·—	7	15·—	7	14·—
8	[1])Kukurudza	8	14·—	8	13·—	8	12·—
9	Proso	9	14·—	9	13·—	9	12·—
10	Groch zwykły (biały i zielony)	10	18·—	10	17·—	10	17·—
11	Groch (Wiktorya) i Wielogroch ziel.	11	23·—	11	22·—	11	21·—
12	Bób	12	15·—	12	14·—	12	13·—
13	Bobik	13	14·—	13	13·—	13	12·—
14	Fasola pospolita	14	18·—	14	17·—	14	16·—
15	Soczewica zwykła . . .	15	16·—	15	15·—	15	14·—
16	Wyka	16	14·—	16	14·—	16	13·—
17	Łubin	17	12·—	17	11·—	17	11·—
18	Tymotka	18	48·—	18	46·—	18	44·—
19	[2])Konicz czerw. lub szwedzki (nasienny)	19	150·—	19	148·—	19	146 —
20	Konicz biały (nasienny)	20	140.—	20	138·—	20	136·—
21	[3])Konicz czerwony na paszę	21	6·—	21	5·50	21	5.—
22	Esparceta nasienna łuszczona	22	80·—	22	76·—	22	74·—
23	Esparceta na paszę . .	23	6·—	23	5 50	23	5·—
24	Rzepak zimowy	24	28·—	24	27·—	24	26·—
25	Rzepak letni	25	26·—	25	25 —	25	24·—
26	Lnianka (Lnica, Rżyj) .	26	20·—	26	19·—	26	18·—
27	Konopie włókno	27	42·—	27	41·—	27	40·—
28	Nasienie konopne . . .	28	19·—	28	18·—	28	17·—
29	Len włókno	29	50·—	29	48·—	29	46·—
30	Nasienie lniane	30	26·—	30	24·—	30	23·—
31	Mak	31	50·—	31	48·—	31	46·—
32	Anyż rossyjski	32	46·—	32	44·—	32	42·—
33	Anyż płaski	33	50·—	33	48·—	33	46·—
34	[4])Chmiel	34	250·—	34	245·—	34	245·—
35	Łoza koszykarska 1-roczna	35	3·—	35	3 —	35	2·50
36	Łoza koszykarska 2-letnia	36	1·50	36	1·50	36	1·20
37	Tytoń	37	—	37	50·—	37	50·—
38	Kartofle	38	3·—	38	3·—	38	2·50
39	[2])Buraki cukrowe	39	2·—	39	2·—	39	2·—
40	Buraki pastewne . . .	40	1 50	40	1·40	40	1·30

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się będzie minimalnie:

	W powiatach sądowych oznaczonych literą A.	W powiatach sądowych oznaczonych literą B.	W powiatach sądowych oznaczonych literą C.
z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w 1/6 części wartości ziarna	w 1/8 części wartości ziarna	w 1/10 części wartości ziarna
z hreczki	1/10 części wartości ziarna	1/10 części wartości ziarna	w 1/10 części wartości ziarna

1) Kukurudza będzie przyjmowana do ubezpieczenia z wyłączeniem łodyg i liści t. j. tylko samo ziarno bez podwyższenia zaliczki.
2) Przy ubezpieczeniu koniczyny nasiennej należy podać, który pokos ubezpiecza się na ziarno.
3) Przy ubezpieczeniu koniczu czerwonego na paszę, jeżeli ma być ubezpieczony także drugi pokos, musi być podany do ubezpieczenia oddzielną pozycyą.
4) Chmiel i buraki cukrowe mogą być ubezpieczone po cenie zakontraktowanej, ewentualnie po potrąceniu kosztów dostawy, jeżeli zakontraktowano loco stacya kolejowa lub fabryka.

UWAGA: Ziemiopłody pod poz. 21, 23, 35, 36 i 37 wymienione, t. j. konicz czerwony na paszę, esparceta, łoza koszykarska 1-roczna, łoza koszykarska 2-letnia i tytoń będą przyjmowane do ubezpieczenia wedle spodziewanego plonu, podanego w cetnarach metrycznych z jednego morga, a nie jak dawniej ryczałtowa wartość z tegoż.
Chmiel zaś przyjmowanym będzie do ubezpieczenia po cenie za 100 kg., a nie jak dawniej za 50 kg.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z powodu zburzenia domu przez c. k. Władzę dozwolona **Zupełna Wyprzedaż** ubiorów męskich i dziecinnych po zdumiewająco niskich cenach tylko krótki czas

Tiringa następca Jakób Geller
Lwów, ul. Jagiellońska 2.

Najtańsze i najnowsze jedwabie, zefiry, perkale, wełny na suknie damskie, woale!!! poleca magazyn

CSERNAK i PAWŁOWSKI
Lwów, ulica Halicka l. 20 (róg Wałowej).
Olbrzymi wybór — ceny zdumiewająco niskie.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

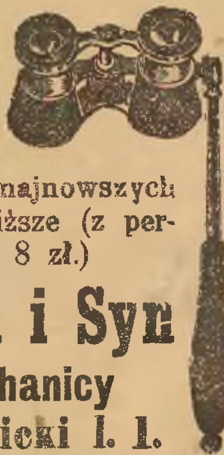
Aparaty do golenia „Hermes“ K. 7·—, ameryk. „Gillette“ K. 19·—, wymiana dowolna,
Weyde i Pietrzycki Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Maszynki do szynki od kor. 8·—, Noże do szynki od kor. 1·20, Tortownice od kor. —·70, Formy do wypiekania
Weyde i Pietrzycki, Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Kawy
najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.

Polepszenie bytu
dla P. T. prywatnych urzędników, solicytatorów, mundantek i t. p. Bliższych informacyi udziela NORBERT EHRLICH Dom dla przemysłu fonotechnicznego i urządzeń biurowych,
Lwów, pl. Smolki 4.

Pióra angielskie
„Mudie's Squeezer Pen“
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

25% Opustu 25%
w MAGAZYNIE
Braci Towarnickich
Lwów, ul. Kopernika 17,
Sprzedaż okazyjna
w…obów tkackich. Przyjmujemy zamówienia na kostyumy damskie, wykonywane przez specyalistę krajacza.
25% Opustu 25%

TEODOR KYSIAK
specyalista dekorator
były długoletni kierownik pracowni „Primus i Iglicki“ poleca swą pracownię **Lwów, Kościuszki 20. — Telefon 79/VI.**
Wykonywa wszelkie roboty z zakresu tapicersko-dekoracyjnego, po przystępnych cenach, ręcząc za sumienne i punktualne wykończenie.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nic zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia
w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Galicyjskie akcyjne zakłady górnicze w Sierszy.

Ogłoszenie.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcyonaryuszów naszego Towarzystwa
odbędzie się
dnia 30 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem
w sali posiedzeń Dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego w Wiedniu I. Freiung 8.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za r. 1909.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
3. Powzięcie uchwał co do przeznaczenia czystego zysku.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1910.
5. Ustanowienie honoraryum dla członków komisyi rewizyjnej.
6. Ustanowienie honoraryum dla członków komitetu wykonawczego.

P. T. Akcyonaryuszów, którzy chcą wykonać prawo głosu na tem Walnem Zgromadzeniu zaprasza się, aby akcyę do których nie potrzebują dołączać arkuszy kuponowych, złożyli najpóźniej do dnia 17 kwietnia godziny 12 w południe w likwidaturze Dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego we Wiedniu I. Freiung I. 8 w zamian za co wydane im będą dotyczące karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z podaniem ilości złożonych akcyi i przypadających na nie głosów.

Każde 25 sztuk akcyi nadają prawo na jeden głos.

Prawo głosowania wykonane być może bądź to osobiście przez akcyonaryusza, bądź też przez pełnomocnika, który może być akcyonaryuszem lub nie.

Upełnomocnienie nastąpić może przez zwykłe podpisanie karty legitymacyjnej.

Kobiety, małoletni, osoby pozostające pod kuratelą firmy, Towarzystwa, Korporacye, Instytuty i t. p. wykonują prawo głosowania przez swych ustawowych lub statutowych zastępców, bądź też przez innych pełnomocników. Zastępcy ci nie potrzebują być akcyonaryuszami.

Siersza, dnia 7 kwietnia 1910.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.
Filia w Wiedniu.
Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.
dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.



Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą **patentowane do przegrzanej pary** o sile 10 — 600 koni parowych.
Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla **celów przemysłowych i rolnictwa.**
Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.
Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.
Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

Obwieszczenie.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie
członków Tow. oszczędności i kredytu w Przemyślu, stow. zarej. z ogr. poręką,
odbędzie się
dnia 2 maja 1910
o godzinie 6 po południu w biurze Towarzystwa w Przemyślu przy ulicy Słowackiego l. 1 z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi o stanie Stowarzyszenia.
2. Sprawa rozwiązania i likwidacyi Towarzystwa.
3. Wybór likwidatorów.
4. Wnioski członków.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu wymaganego w § 56 statutu — z powodu, iż statut co do zwołania ponownego zgromadzenia w tym wypadku nic nie postanawia — odbędzie się na podstawie przepisu § 32 ustawy z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p. **dnia 3 maja 1910** o tej samej godzinie z tym samym porządkiem dziennym i w tem samem miejscu ponowne nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków, które bez względu na ilość obecnych większością 2/3 głosów obecnych prawomocnie uchwalać i obradować będzie.

Przemyśl, dnia 4 kwietnia 1910.

Rada nadzorcza Towarz. oszczędności i kredytowego w Przemyślu,
stowarz. zarej. z ogran. poręką,

Hirsch Intrater, sekretarz.
Makus Schmelkes, przewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.